

POGODA
Dziś będzie pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura najwyższa około 80 stopni, w nocy częściowo pochmurnie, temperatura 63 stopni.
W czwartek będzie pochmurno i parno, możliwe przelotne burze, temperatura około 83 stopni. Możliwość opadów 40%.
Wschód 5:39, zachód 8:14.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 144 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Sroda, 27 Lipca (July 27), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

KALENDARZYK
Dziś środa, dnia 27 lipca — Pantaleona, Natalii.
Jutro czwartek, dnia 28 lipca — Inocentego.
Pojutrze piątek, dnia 29 lipca — Marty, Feliksa, Urbana.

LEGALIZACJA OSIEDLI ŻYDOWSKICH

Napięcie Na Bliskim Wschodzie

Konflikt Brytyjsko-Gwatemalski

Meksyk (UPI). — Brytyjski sekretarz spraw zagranicznych Ted Rowlands oświadczył, że Wielka Brytania nie spodziewa się wojny z Gwatemalą o małe terytorium brytyjskie Belize.

Przyznał jednak, że w ostatnich kilku tygodniach wzrosło napięcie. Niedawno Wielka Brytania wysłała dodatkowe oddziały do Belize.

Rowlands udał się do Gwatemali w celu kontynuowania negocjacji na temat terytorium położonego w Centralnej Ameryce, które rozpoczęły się trzy tygodnie temu w Washingtonie. Spotka się z prezydentem Kjell Laugerudem, a następnie powróci do Londynu.

Gwatemala przez ostatnie 150 lat roszczyła prawo do sąsiedniego terytorium, znanego kiedyś jako Brytyjski Honduras. Belize jest najmniejszym krajem w Ameryce Środkowej i również jednym z najbiedniejszych.

Gwatemala również oskarżyła Belize o dawanie schronienia kubańskim agentom, którzy chcieliby użyć kraj jako bazę do szerzenia komunistycznej rewolucji w Ameryce Środkowej, jeżeli Belize kiedyś zdobędzie niepodległość.

Nowy Trik Hitlerowca Mentena

Amsterdam. (DP)—Sędzony przez tutejszy trybunał 78-letni hitlerowiec, milioner Pieter Menten, przeprowadził w sądzie cywilnym normalną separację ze swą 50-letnią żoną Metą.

Nie będzie to miało żadnego wpływu na sprawę karną, której następny termin rozprawyznaczono na 25 sierpnia. Menten czeka na wyrok w szpitalu więziennym, gdzie powodzi mu się dobrze.

Ale separacja od stołu i łoża (tak głosi formułka kodeksu cywilnego w Holandii) będzie miała niewątpliwie wpływ na dalsze losy pani Menten, do której mąż na pierwszej swej karnej rozprawie usmiechał się przyjemnie i której posyłał gestami serdeczne pocałunki.

Separacja powoduje rozdział majątkowy małżonków i zabezpiecza panią Menten przed prawnymi pretensjami rządu NRF, który wytoczył Mentenowi sprawę o zwrot wyłudzonego przezeń odszkodowania na rzekomo powodowane przez hitlerowców straty majątkowe w kwocie 550,000 DM (obecnie 138,000).

Sprawa o zwrot tych, z niebywałą czelnością wyłudzonych przez Mentena pieniędzy, już została wniesiona do sądu cywilnego w Berlinie zach.

Jak wiadomo, Pieter Menten odpowiada za liczne morderstwa obywateli polskich pod Lwowem.

Bell Złoży Sprawozdanie

Washington (ST) — Prokurator generalny Griffin B. Bell złoży wizytę w Izbie Niższej w celu przedstawienia sprawozdania dotyczącego śledztwa w sprawie rzekomych łapówek, które otrzymywali niektórzy kongresmeni od południowokoreańskich biznesmenów.

Ponieważ nie będą omawiane szczegóły dochodzeń, spotkanie ma znaczenie raczej symboliczne dla zapewnienia członków Izby, że Departament Sprawiedliwości poważnie traktuje śledztwo.

Rzecznik Departamentu nie przypomina sobie wypadku ażeby prokurator generalny składał sprawozdanie

Zawiodły Wysiłki Mediatorów

Sadat Grozi Libii Odwetem w Wypadku Zaatakowania Sudanu

Kair (UPI) — Egipski prezydent Anwar Sadat, przemawiając na uniwersytecie Aleksandryjskim z okazji 25 rocznicy obalenia króla Faruka, zagroził, że czołgi i samoloty egipskie wznowią ataki na Libię, jeżeli prezydent Moammar Khadafy zdecyduje uderzenie na Sudan.

Sadat nazwał Khadafy'ego "drugim Napoleonem" i wykił jego żądania poprawek granicznych. Zdaniem dyktatora libijskiego granica libijsko-egipska została wytyczona na niekorzyść Libii "a o sto lub dwieście jardów na korzyść Egiptu." Egipski prezydent wezwał ponadto państwa arabskie do "przykrócenia" Khadafy'ego i zastosowania wobec niego ostracyzmu.

"Pułkownik Moammar Khadafy i cały świat arabski winien wiedzieć, że Egipt uważać będzie atak na Sudan ze strony Libii lub kogokolwiek innego za atak na Egipt, którego siły zbrojne w pełni wykonają swoje zobowiązania" — zagroził Sadat.

Khadafy ze swej strony oskarżył Egipt o "przygotowywanie nowej

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Brown Opuścił Poł. Koreę

Seul, Poł. Korea (UPI). — Sekretarz obrony Harold Brown, kończąc dwudniowe rozmowy z południowokoreańskimi urzędnikami rządowymi, przyrzekł zwiększyć powietrzną siłę bojową wojsk amerykańskich stacjonowanych w tym kraju, co ma skompensować stopniowe wycofanie wojsk lądowych.

Dyplomaci amerykańscy w Seulu podają, jednak, że Południowi Koreańczycy obawiają się negatywnej reakcji Kongresu — którego niektórzy członkowie są podejrzani o przyjmowanie łapówek od południowokoreańskich lobbystów — wobec pomocy militarnej na sumę \$2 miliardów i udzielenia kredytu.

Minister obrony Poł. Korei Suh Jyong-Chul uważa, że pomoc powinna nadejść zanim rozpocznie się wycofywanie wojsk amerykańskich, ale Brown jest innego zdania uważając, że jakiegokolwiek środki kompensacyjne powinny być wprowadzone jednocześnie z rozpoczęciem wycofywania wojsk.

Przed udaniem się do Tokio na rozmowy z japońskimi przywódcami, Brown powtórzył zobowiązanie prez. Cartera, że Stany Zjednoczone staną w obronie Poł. Korei na wypadek agresji z północy.

Szef Misji USA W Pekinie

Tokio. (UPI)—Do Pekinu przybył dziś Leonard Woodcock, były prezes związku zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego, aby w stolicy Chin objąć stanowisko szefa amerykańskiej misji łącznikowej. Woodcock występuje w randze ambasadora.

Przyleciał on z Tokio na pokładzie samolotu chińskiego z zachowaniem takiej dyskrecji, że nawet załoga samolotu nie wiedziała, który z pasażerów jest dyplomatycznym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych.

Inne Podejście



Premier Włoski w Washingtonie

Washington (UPI) — Wyrażając swoje poparcie dla demokracji włoskiej, prez. Carter powitał wczoraj włoskiego premiera Giulio Andreotti nazywając go jednym z najlepszych i najbardziej doświadczonych przywódców świata.

Andreotti, którego chrześcijańsko-demokratyczny rząd niedawno podpisał umowę parlamentarną w której partia komunistyczna odgrywa kluczową rolę, oświadczył, że szczerą i konstruktywną przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi jest jedną z podstawowych zasad włoskiej polityki zagranicznej.

Zaden z przywódców nie poruszył zagadnienia praw ludzkich, będącego ostatnio cechą charakterystyczną polityki zagranicznej Cartera. Andreotti niedawno poparł publiczną krucjatę Prezydenta o ogólnoswiatowe szanowanie praw ludzkich.

Wzrastający Koszt Oczyszczania Otoczenia

Washington (UPI) — Większość obywateli amerykańskich nie zdaje sobie sprawy z tego, że ceny towarów podskoczą w górę w wyniku kosztów oczyszczania środowiska, twierdzi sekretarz handlu Juanita Kreps.

Zapytana czy ludzie oczekują zbyt wiele od sektora przemysłowego jeżeli chodzi o oczyszczanie powietrza i wody, Kreps odpowiedziała, że większość konsumentów nie wie, jak kosztowne jest i będzie zapewnienie zdrowego środowiska. Nie mogą zrozumieć, zaznaczyła, że to co nie nas nie kosztowało w przeszłości, jak na przykład czyste powietrze, staje się coraz bardziej kosztowne.

Dodała, że przemysł może oczyścić otoczenie, ale będzie musiał wliczyć poniesiony koszt w cenę towarów.

Szósty Prezydent

New Delhi (UPI) — W obecności premiera Mararji Desai, członków rządu i członków Parlamentu został zaprzysiężony 64-letni Neelam Sanjiva Reddy, jako szósty w pocie prezydentów Indii. Ceremonia odbyła się w gmachu Parlamentu, w którym 26 stycznia 1950 roku proklamowana została niepodległa republika Indii.

Przysięgę odebrał przewodniczący Sądu Najwyższego — Mohammed H. Beg.

Prezydent przybył na zaprzysiężenie w otwartym, czarnym Mercedesie w asyście jedynie wiceprezydenta B. D. Jatti i bez jakiegokolwiek ochrony. W ten sposób odciał się od dotychczasowej tradycji i zrezygnował z karety ciągniętej przez sześć koni i otoczonej oddziałem gwardii konnej.

Kolejne Podwyżki Cen Stali

Chicago (CT) — Dwie dalsze stalownie zignorowały administrację Cartera i ogłosiły podwyżkę cen.

Inne firmy, w tym chicagowska Inland Steel, oświadczyły, że badają sytuację, ale spodziewane jest, że także podniosą ceny w bieżącym tygodniu.

W ubiegłym tygodniu, US Steel ogłosiła prawie identyczną podwyżkę cen w dzień później.

Natomiast w ubiegły poniedziałek podobne podwyżki ogłosiły stalownie Armco Steel Corp. i Wheeling-Pittsburgh Steel Corp.

Wszystkie podwyżki wchodzą w życie 4-go września.

Departament Sprawiedliwości wszczął dochodzenia dotyczące systemu ustalania cen przez dziesięć największych stalowni w kraju. Firmy zawsze podnosiły ceny jednocześnie.

Drugie Państwo Angolańskie?

Johannesburg (UPI). — Jorge Sangumba, kierownik polityki zagranicznej proachodniej Unii Całkowitej Niepodległości Angoli, zapowiedział proklamowanie odrębnego państwa angolańskiego w rejonie południowym, nawet gdyby miało to wywołać nową wojnę domową.

To nowe państwo będzie "wolne od dominacji Rosjan i Kubańczyków", co niewątpliwie przyczyni się do stabilizacji w tej części Czarnej Łądy — powiedział Sangumba w wywiadzie dla dziennika wychodzącego w Johannesburgu.

Nowe państwo ma obejmować rejon na południe od 11 równoleżnika, a więc dwie trzecie całego terytorium angolańskiego.

"Celem nowej republiki nie będzie podział Angoli. Przeciwnie, naszym celem ostatecznym jest zjednoczenie Angoli i uwolnienie jej od dominacji Rosjan i Kubańczyków" stwierdził Sangumba, zapowiadając podjęcie "najenergiczniejszej ofensywy dyplomatycznej" dla pozyskania Zachodu dla tej koncepcji.

USA Pozostaną Potęgą w Azji

Tokio. (UPI) — Sekretarz Obrony Harold Brown zapewnił przywódców japońskich, że Stany Zjednoczone pozostaną główną potęgą militarną w Azji, zdolną do zabezpieczenia pobliskiej Korei Płd. przed atakiem komunistycznym.

Brown, w drodze z Seoulu do Washingtonu, zatrzymał się w Tokio, aby premiera japońskiego Takeo Fukudę i członków jego rządu poinformować o swojej konsultacji na tematy obronne z rządem Korei Płd.

Znamienny Postęp W Genewie

Genewa. (UPI) — Delegaci Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego doszli do przekonania, że w rozmowach przygotowawczych, rozpoczętych 13 lipca, osiągnięto "znamienny postęp," wobec czego w październiku dojdzie zapewne do rokowań w sprawie całkowitego zakazu wszelkich doświadczeń nuklearnych.

Obecne obrady genewskie prawdopodobnie zakończą się dziś, a jutro szefowie poszczególnych delegacji złożą osobne w tej sprawie oświadczenia.

Sprzedaż Broni Dla Egiptu

Washington (CT) — Administracja Cartera prywatnie poinformowała kluczowych kongresmanów we wtorek, że chciałaby sprzedać Egiptowi sprzęt wojskowy i samoloty o wartości przeszło \$200 milionów.

Jak podają źródła, administracja chciałaby sprzedać następujące wyposażenie:

Czternaście transportowców wojskowych C-130 Hercules do przewożenia sprzętu wojskowego i żołnierzy. Koszt samolotów wynosi \$180 milionów.

Dwanaście samolotów rekonesansowych, o wartości około \$30 milionów. Przeszkolenie oficerów egipskich w Stanach Zjednoczonych, kosztem około \$100,000.

Wszelkie koszty zostałyby pokryte przez Arabię Saudyjską, która zapewniła pomoc finansową Egiptowi.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat, który niedawno umocnił stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, zwrócił się do US o pomoc militarną, kiedy Związek Sowiecki odmówił dostarczenia Egiptowi sprzętu wojskowego.

Pierwsza reakcja zwolenników Izraela w Kongresie wydaje się wskazywać, że nie będą oponować przeciwko sprzedaży broni Egiptowi.

Departament Rolnictwa Zatwierdził Pożyczkę

Washington (UPI) — Departament Rolnictwa wczoraj ogłosił zatwierdzenie \$27,5-milionowej, długoterminowej pożyczki na finansowanie eksportu jęczmienia do Południowej Korei.

Urzędnicy departamentu obliczają, że kredyt pokryje sprzedaż około 250,000 ton metrycznych jęczmienia.

Wietnamczycy Atakują

Samut Sakhon, Tajlandia. (UPI) — Kanonierka wietnamska ostrzelała z działek 40-sto i 60-cio milimetrowych flotyllę syjamskich kutrów rybackich, zabijając 12 rybaków i raniąc pięciu.

Jeden z kutrów, wraz z 18-osobową załogą, został przez komunistów zajęty i w eskorcie kanonierki (dawniej amerykańskiej jednostki patrolowej) odholowany do portu komunistycznego.

Inny kuter, trafiony ogniem czerwoną w maszynownię, zatonał gdy eksplodowały zbiorniki z paliwem, jeszcze inny — rozwijając dużą szybkość, zdołał wymknąć się spod ognia, aby następnie powrócić i zabrać na pokład 16 rozbitków i ciała trzech zabitych.

Atak morski jest już trzecią w tym tygodniu konfrontacją Tajlandii z komunistami.

Wizyta Breżniewa

Moskwa (UPI) — Oczekuje się, że na jesieni Leonid Breżniew uda się z wizytą do NRF, aby wzmocnić stosunki z rządem kanclerza Helmuta Schmidta. Data tej wizyty nie została ustalona, ale mówi się o wrześniu.

Na Prawym Brzegu Jordanu

Sekr. Vance Ostro Skrytykował Posunięcie Izraela

Washington (UPI) — Wiadomo, że rząd izraelski zalegalizował trzy żydowskie osiedla na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu Rzeki Jordan spotkała się z natychmiastowym i wyjątkowo ostrym protestem ze strony Stanów Zjednoczonych. Posunięcie zostało skrytykowane najpierw przez rzecznika Departamentu Stanu Hoddinga Cartera, a następnie przez sekretarza stanu Cyrusa R. Vance'a.

Prawne uznanie trzech osiedli ma szczególne znaczenie ponieważ nastąpiło w dzień po powrocie nowego premiera Izraela Menachem Begin'a z wizyty w Washingtonie, w czasie której prez. Carter prosił go o wstrzymanie się z decyzją w sprawie

(Ciąg dalszy ze str. 6-ej)

Zw. Sowiecki Podpala Czarny Łąd

Kair (UPI). — Pograniczna wojna, egipsko-libijska zrodziła się niewątpliwie z nienawiści, jaką darzą siebie wzajemnie egipski prezydent Anwar Sadat i libijski dyktator Moammar Khadafy.

Ale działającym z daleka i podsycającym tego rodzaju konflikty jest Związek Sowiecki, który — niezrażony porażkami — dąży do ustanowienia w państwach afrykańskich reżymów marksistowskich lub sympatyzujących się z marksizmem.

To Związek Sowiecki podpala obecnie Czarny Łąd w trzech punktach — w Libii, w Angoli i w Etiopii.

W Moskwie zdają sobie sprawę, że obalenie obecnego przywódcy libijskiego i ustanowienie nowej władzy oznaczać będzie wyproszenie z Libii doradców sowieckich i utracenie przez Sowiety jeszcze jednego przycołka w Afryce. Z tych właśnie względów od 18 miesięcy Moskwa wysyła do Libii uzbrojenie łącznej wartości jednego miliarda dolarów.

Egipski prezydent Sadat pamięta jednak własne doświadczenia z Sowietami i zapowiada, że "da Khadafy'emu lekcję, której on nigdy nie zapomni".

Sowieckim dążeniem do opanowania Afryki przeciwstawia się bogata i blisko ze Stanami Zjednoczonymi związana Arabia Saudyjska.

Jeszcze przed wybuchem obecnego konfliktu egipsko-libijskiego Arabia Saudyjska obiecała finansować całkowite uzbrojenia egipskie w ciągu najbliższych pięciu lat. Obiecała także pomoc Somalii w wysokości 400 milionów dolarów w zamian za pozbycie się sowieckich doradców.

Infiltracja sowiecka w Afryce trwa. Do tej pory tej interwencji sowieckiej i próbie podpalenia Czarnej Łądy nie przeciwstawiły się jeszcze Stany Zjednoczone, ale najbardziej zainteresowane państwa afrykańskie już przejrzały na oczy i w tej chwili Sowiety nie mają szczególnych powodów do zadowolenia.

Pożar Zdevastował Santa Barbara

Santa Barbara, Calif. (UPI) — Pożar zdevastował dzisiaj bogate osiedle Santa Barbara położone nad Pacyfikiem.

Plomienie zniszczyły od 150 do 200 domów, niszcząc doszczętnie całe dzielnice. Według doniesień nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Ponad 500 członków straży pożarnej wzięło udział w walce z pożarem.

Sprawy Polskie w Szwecji

Manifestacje, Poparcie Studentów, Wizyta Wojtaszka

Londyn. (DP) — W Szwecji odbyło się szereg polsko-szwedzkich manifestacji mających za tło łamanie w Polsce praw człowieka i obywatela. W 5 miastach odbyły się nabożeństwa za zamordowanego w Krakowie Stanisława Pyjasa i na intencję uwięzionych, urządzonych przez Związek b. Więźniów Politycznych i Polski Komitet Pomocy w Szwecji. Dwie msze św. odprowadził rektor Polskiej Misji Katolickiej, ks. prał. Czesław Chmielewski.

W czasie wizyty ministra spraw zagranicznych PRL, Wojtaszka, zorganizowana została przez Komitet Osteuropejska Slidaritetskommittee udana demonstracja. Polacy biorący w niej udział należeli zarówno do dawnej jak i do nowej emigracji; najliczniejszy był udział młodzieży.

Bestseller Pomyłony

Zdezorientowani posiadacze spisu telefonów z Krakowa i województwa wystosowali list otwarty do dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji. Piszą oni, że nowa książka telefoniczna, która właśnie ukazała się w sprzedaży (cały nakład rozszedł się w mgnieniu oka), zawiera masę omyłek. Podano fałszywe numery nie tylko wielu abonentów prywatnych, lecz także instytucji i przedsiębiorstw, w tym telefonów alarmowych i normalne Pogotowia Ratunkowe, Straży Pożarnej, szpitali itp.

Jak to dezorganizuje życie miasta, nie trzeba mówić.

"Zdezorientowani" domagają się ponownego wydrukowania — na koszt resortu — "Spisu telefonów 1977/78 województwa miejskiego krakowskiego" we właściwej i poprawionej wersji oraz rozesłania go abonentom, którzy wcześniej dokonali opłaty za książkę.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ZYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle mięśni, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia, podrażnienia skóry i zła ciele. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłaconą czekiem, money order. Dodajemy 53 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

PUBLICZNA AUKCJA SAMOCHODY I CIĘŻARÓWKI W SOBOTĘ

30 Lipca 1977

3041-51 N. CALIFORNIA AVE.

11 rano

Chicago

Około 200 samochodów i ciężarówek . . . Dużo aut firm: Buick, Chevrolet, Dodge, Chrysler, Ford, Mercury, Oldsmobile, Pontiac, zagranicznych firm jak: Volkswagen, "Pickups", "Vans" małych aut, station wagons itd. Do wyboru od roku 1965 do 1977 auta idą na aukcję dla wszystkich dnia 30 lipca, jak wyżej. Inspekcja samochodów 26 do 29 lipca od 9 RANO DO 5 PO POŁ. Warunki sprzedaży: wpłata 20%, 5 dni do zapłacenia reszty.

SFINANSOWANIE UMOŻLIWIONE NA MIEJSCU DLA ODPOWIEDZIALNYCH KUPCÓW.

Po dalsze informacje proszę dzwonić: 478-3996

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ POLSKI WKŁAD DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią walczyli o poznanie geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowiąc cenne uzupełnienie tej książki.

Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena \$2.75, pocztą \$3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sta ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokół Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-iej po południu,

w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowskiej przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall, pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-iej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec Nr 203 ZKM

Echa z Pielgrzymki Do Munster, Ind.

W niedzielę, 17-go lipca, odbył się Odpust w Klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind. Na Odpust nie przyjechało dużo ludzi, jak to bywało przez inne lata. Za przyczynę tego można przypisywać, iż wielu organizatorów pielgrzymek musiało zaniechać organizowania pielgrzymek, gdyż cena autobusowa wzrosła wysoko. Klub Parafii Osielec również musiał odmówić autobusu z powodu małej ilości ludzi. Część z ludzi przyłączyła się do Pielgrzymki Tow. św. Franciszka, gdzie przewodniczącym jest Stanisław Wierus, a część ludzi pojechała autami tak, że nikomu nie odmówiono przejazdu do Munster, Ind.

Podczas Odpustu Komitet Konfesyjonałów miał kiosk, z których uzyskano czystego dochodu \$145.40, prócz tego OO. Karmelitów do Munster, Ind., przesłano \$25.00 na pokrycie częściowych kosztów budowy kiosków. Pani Stefania Stawarz ofiarowała na konfesjonały \$5.00, za co serdecznie dziękujemy. Wszystkim tym, co poparli nasze kioski w Munster, dziękujemy. Do obecnej chwili na konfesjonały mamy \$1,630.00. W dalszym ciągu apelujemy o donacje, gdyż potrzeba nam jeszcze \$1,870.00.

W dniu 4-go września br., to jest w DZIEŃ PRACY (Labor Day) komitet konfesyjonałów urządza Dzień Rozmaitości w sali Rose Hawryszko, pnr. 4765 So. Western Ave., na który zapraszamy wszystkich tych, co pragną nam pomóc spłacić dług, jaki mamy.

Z Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill.

W niedzielę, 24-go lipca br., 4-ro tygodniowe obozowanie ukończyły dziewczynki. Na zakończenie tego obozowania, w Pawilonie Im. Mikołaja Kopernika odbył się Program, podczas którego pisały się dziewczynki śpiewem, deklamacją i tańcami narodowymi, przygotowanymi podczas obozowania. Rodzice byli zadowoleni ze swoich dziewczynek, które były na wakacjach w obozie. Dziewczynek było 53.

Również w niedzielę, 24-go lipca, rozpoczęło się obozowanie dla chłopców, a jest ich 50. Warto tu wspomnieć, że dzieci, które należą do ZNP, otrzymują bardzo wielką zniżkę w opłacie za obozowanie. Zainteresowani wysłaniem swoich chłopców na obozowanie mogą otrzymać wszelkie informacje u sekretarzy swoich grup Związkowych lub w obozowym biurze w Yorkville, Ill.

Kioski w Obozie Yorkville

Podczas letniego sezonu w Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill., Klub parafii Osielec prowadzi kioski z fantami, z których wielu ludzi korzysta. Dochód z tego kiosku jest przeznaczony na cele obozowe. W obecnym czasie chcemy zakupić dwa duże wentylatory do sali tanecznej. Nie wiemy jeszcze, ile takie wentylatory będą kosztować. Będą one zakupione, gdyż zarząd obozu na to się zgodził i uznał, że wentylatory w sali tanecznej są potrzebne. A Klub Parafii Osielec zajmuje się kioskami z fantami, tak że wszyscy na tym korzystają. Ludzie mają rozrywkę, a Klub Parafii Osielec ma zadowolenie, że jeszcze może coś zrobić dla dobra Obozu Młodzieżowego w York-

Pielgrzymka Do Eureka, Missouri i Do Belleville, Illinois

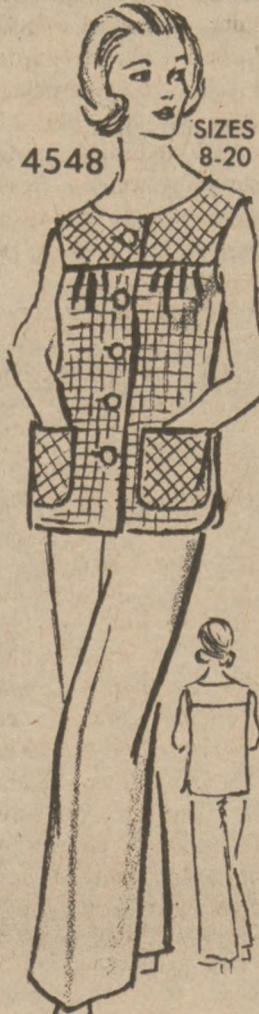
W sobotę i w niedzielę, dnia 27-go i 28-go sierpnia, br., odbędzie się Pielgrzymka do Klasztoru M.B. Częstochowskiej do Eureka, Missouri i do Klasztoru M.B. Snieżnej do Belleville, Ill. Przejazd autobusem, wikt, motel, przekąska w autobusie wszystko razem kosztuje \$65.00 od osoby. Zainteresowani tą Pielgrzymką są proszeni telefonować na nr. HE 4-5213. Prosimy to zrobić zaraz.

Zmiana Daty Pielgrzymki Do Holy Hill, Wis.

Pielgrzymka do Holy Hill, Wis., która miała się odbyć w niedzielę, 31-go lipca, została przeniesiona na niedzielę, 25-go września. Osoby, które są zainteresowane tą Pielgrzymką, proszone są już robić rezerwację, telefonując — HE 4-5213. Bilety na autobus są po \$10.00 od osoby. Autobus ten przystanie o godzinie 6-iej rano pnr. 5522 So. Damen Ave., przy 51-iej S. Damen Ave.; 47-iej i S. Damen; 37-iej i S. Damen; Archer i Damen Ave., oraz o godzinie 6:30 na Armitage i N. Western Ave. Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Be Flexible!

Printed Pattern



by Anne Adams

Off to work or out to play, you'll keep your cool in this pantsuit. When fall comes, button tunic over a harmonizing turtleneck or shirt. Send now! Printed Pattern 4548. Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) top 2 yds. 45-inch; pants 2 3/8.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book.....\$1.00
Sew + Knit Book.....\$1.25
Total \$2.25

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

2

(Ciąg dalszy)

Sluchali z zalem, ale i dumą owych opowiadań ci z laudańskich, którzy, wojskowo w kompucie litewskim nie służąc, obowiązani byli tylko w pospolitym ruszeniu stawać. Spodziewano się też powszechnie, że pospolite ruszenie, ostateczna kraja obrona, wkrótce zostanie zwołane. Była już z góry umowa, że w takim razie pan Wołodyjowski zostanie obrany laudańskim rotmistrzem, bo choć się do miejscowego obywatelstwa nie liczył, nie było odeń między miejscowym obywatelstwem sławniejszego. Niedobitkowie mówili jeszcze o nim, że samego hetmana z toni wyrwał. To też cała Lauda na rękę go prawie nosiła, a okolica wydierała okolice. Klóćli się zwłaszcza Butrymi, Domaszewicze i Gasztowtowie, u których ma zostać najdłużej gościem. On zaś tak sobie ową bitną szlachę upodobał, że gdy okrzyk wojsk radziwiłłowskich ciągnęły do Birz, by tam jako tako po kłesce przyjść do sprawy — on z innymi nie odszedł, ale jeżdżąc z zaścianku do zaścianku, w Pacunelach u Gasztowtów wreszcie stałą rezydencję założył, u pana Pakosza Gasztowta, który nad wszystkimi w Pacunelach miał zwierzchność.

Co prawda, nie mógłby być pan Wołodyjowski żadną miarą do Birz jechać, gdyż zachorował obłożnie; napróżd przyszły nań zle gorączki, potem od kontuzji, którą był pod Cybichowem jeszcze otrzymał, odjęło mu prawą rękę. Trzy panny Pakoszówny, słynne z urody pacunelki, wzięły go w czułą opiekę i poprzysięgły tak sławnego kawalera do pierwotnego zdrowia doprowadzić, szlachta zaś, kto żył był, zajęła się pogrzebem dawnego swego wodza, pana Herakliusza Billewicza.

Po pogrzebie otwarto testament nieboszczyka, z którego pokazało się, iż stary pułkownik dziedzicząca całość fortuny, z wyjątkiem wsi Lubicza, uczynił wnuczkę swą Aleksandrę Billewiczównę, łowczankę upicką, opiekę zaś nad nią, dopóki by za mąż nie poszła, powierzył całej szlachcie laudańskiej.

„...Którzy, jako mnie życzliwymi byli (głosił testament) i miłością za miłość placili, niechże i sierocie tak będą, a w tych czasach zepsucia i przewrotności, gdy przed swawolą i złością ludzką nikt bezpieczny ani próżen bojaźni być nie może — niechaj sieroty przez pamięć moją od przygody strzegą.

Baczyć także mają, aby fortuny w bezpieczeństwa zażywała z wyjątkiem wsi Lubicza, którą panu Kmicicowi, młodemu chorążemu orszańskiemu, dawać, darować i zapisuję, aby w tym przeszłości jakiej nie miał. Kto by zaś się tej przychylności mojej dla W-nego Andrzeja Kmicica dziwił albo w tym krzywdę wnuczki mojej urodzonej Aleksandry upatrywał, wiedzieć ma i powinien, iżem od ojca urodzonego Jędrzeja Kmicica jeszcze z młodych lat, aż do dnia śmierci, przyjaźni i zgola braterskiego afektu doznawał. Z którym wojny odprawowałem i życie mi po wielokroć ratował, a gdy złość i invidia panów Sićskich wydrzeć mi fortunę chciały — i do niej mi dopomógł. Tedy ja, Herakliusz Billewicz, podkomorzy upicki, a razem grzesznik niegodny, przed Bogiem i dem bożym dziś stojący, przed czterema laty (żył jeszcze i nogami po nizinie ziemskiej chodząc) do pana Kmicica ojca, miecznika orszańskiego, się udałem, aby wdzięczność i przyjaźń stateczną ślubować. Tamże za wspólną zgodą postanowiliśmy obyczajem dawnym szlacheckim i chrześcijańskim, że dzieci nasze, a mianowicie syn jego Andrzej z wnuczką moją Aleksandrą, łowczanką, stado uczynić mają, aby z nich potomstwo na chwałę bożą i pożytek Rzeczypospolitej wyrosło. Czego sobie najmocniej życzyć i wnuczkę moją Aleksandrę do posłuszeństwa tu wypisanęj woli obowiązuję, chybaby pan chorąży orszański (czego Bóg nie daj) szpetnymi uczynkami sławę swą splamił i bezczemnym był ogłoszony. A jeśli by substancję swą rodzinną utracił, co przy tamtej ścianie wedle Orsy łacień zdarzyć się może, tedy go ma pod błogosławieństwem za męża mieć, choćby też i od Lubicza odpadł, nie na to nie zważać.

Wszelako, jeśli by za szczególną łaską Boga wnuczka moja chciała na chwałę Jego panieństwo swe ofiarować i zakonny habit przywdziać, tedy wolno jej to uczynić, albowiem chwała boża przed ludzką iść powinna...

W taki to sposób rozporządził fortuną i wnuczką pan Herakliusz Billewicz, czemu nikt się bardzo nie dziwił. Panna Aleksandra z dawną wiedziała, co ją czeka, i szlachta z dawną o przyjaźni między Billewiczami a Kmicicami słyszała — zresztą umysły w czasach kłeski czym innym były zajęte, tak że wkrótce i mówić o testamencie przestało.

Mówiono tylko o Kmicicach nieustannie we dworze w Wodoktach, a raczej o panu Andrzeju, bo stary miecznik nie żył już także. Młodszy pod Szklowem z własną chorągiewką i orszańskimi wolentarzami stawał. Później zniknął z oczu, ale nie przypuszczano, żeby zginął, gdyż śmierć tak znacznego kawalera pewnie by nie uszła niepostrzeżenie. Familiani to bowiem byli w Orszańskiem Kmicicie i panowie znacznych fortun, ale tamte strony płomień wojny zniszczył. Powiaty i ziemie całe zmieniały się w gluche pola, kruszyły się fortuny, ginęli ludzie. Po złamaniu Radziwiłła nikt już silniejszego oporu nie dawał. Gosiewski, hetman polny, sił nie miał; koronni hetmanowie wraz z wojskami na Ukrainie ostatkiem wojsk walczyli i wspomóc go nie mogli, również jak i Rzeczpospolita, przez wojny kozackie wyczerpana. Fała zalewała kraj coraz dalej, gdziekolwiek tylko o warowne mury się odbijać, ale i mury padały jedne za drugimi, jak upadł Smoleńsk. Województwo smoleńskie, w którym leżały fortuny Kmiciców, uważano za stracone. W powszechnym zamieszaniu, w powszechnej trwodze rozproszyli się ludzie jak liście wichrem rozeznane i nikt nie wiedział, co się z młodym chorążym orszańskim stało.

Ale że do starostwa żmudzkiego wojna jeszcze nie doszła, ochłonęła z wolna szlachta laudańska po kłesce szklowskiej. „Okolice” poczęły się zjeżdżać i naradzać tak o rzeczy publicznej, jak o sprawach prywatnych. Butrymowie, najskorsci do boju, przebakowali, że trzeba będzie na congressus pospolitego ruszenia do Rosien jechać, a potem do Gosiewskiego, by pomścić szklowską przegrana; Domaszewicze Myśliwi poczęli się zapuszczać lasami, Puszcza Rogowska, aż pod zastępy nieprzyjacielskie, wieści z powrotem przywożąc; Gościewicze Dymni w dymach mięso na przyszłą wyprawę wędzili. W sprawach prywatnych postanowiono byłych i doświadczonych ludzi na odszukanie pana Andrzeja Kmicica po-

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Washington i Watykan

Mianowanie wybitnego działacza katolickiego, adw. Davida Walters z Miami, Fla., „osobistym przedstawicielem” Prezydenta wobec Watykanu nie stanowi nowości. Jest to praktyczne posunięcie, na pewno potrzebne dla państwowych interesów Stanów Zjednoczonych. Podobne posunięcie znane jest z okresu prezydentury Harry Trumana, gdy w 1951 roku mianował on gen. Mark W. Clark swoim „osobistym przedstawicielem” przy Watykanie, choć pod naciskami wszelkiej maści przeciwników Watykanu, jak też zaciekle zwolenników zasady rozdziału kościoła od państwa, Truman został zmuszony do wycofania nominacji Clarka.

Gdy prezydent Richard Nixon mianował byłego dyplomata Henry Cabot Lodge swoim „osobistym przedstawicielem” przy Watykanie, nominacja ta również wywołała głosy krytyki i sprzeciwów, ale nie tak gwałtowne jak w stosunku do decyzji Trumana. Lodge utrzymywał swoją pozycję w okresie prezydentury Nixona i następnie, gdy Gerald Ford został prezydentem.

Można przyjąć, że obecnie, gdy prezydent Jimmy Carter również uważa, że w interesie Stanów leży utrzymywanie łączności dyplomatycznej z Watykanem, choćby jedynie w formie „osobistego przedstawiciela” Prezydenta, sprzeciw w środowiskach religijnych i społecznych nie będą zbyt gwałtowne. Mimo wszystko bowiem zmiana się nastawienie w stosunku do Watykanu w kraju, który wyróżnia się w świecie posiadaniem około 400 grup religijnych i który uznaje zasadę rozdziału kościoła od państwa.

Należy też wskazać, że o zmianie nastrojów świadczy sprawa ustawy z 1867 roku, uchwalonej wówczas przez Kongres, a stanowiącej, że żadne fundusze publiczne nie mogą być wydawane na utrzymanie dyplomatycznego przedstawiciela Watykanu przy Watykanie. Działal taki przedstawiciel przez prawie 20 lat od 1848 roku do uchwalenia wspomnianej ustawy.

I właśnie ta ustawa z 1867 r. została bez rozgłosu unieważniona przez Kongres i sprawa ta znajduje się obecnie w Komitecie senacko-izbowym dla ostatecznego wypracowania ujęcia słownego prawa, znoszącego tę starą ustawę. Przyjęto zresztą metodę wniesienia poprawki do ustawy o kredytach finansowych dla Departamentu Stanu, co jest metodą często stosowaną w rozwiązywaniu konkretnych problemów, załatwiających niejako „przy okazji”.

Oczywiście Kongres nie zamierza otwierać już obecnie furtki dla nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych między Washingtonem i Watykanem. Ujęcie zagadnienia przez senacki Komitet Spraw Zagranicznych wyraźnie ustala w raporcie, że nie chodzi tu o „nawiązanie takich stosunków”, ale o umożliwienie administracji rządowej, „w granicach jej dyskrekcji”, „ustalania czy byłoby kiedyś w interesie Stanów Zjednoczonych podjęcie formalnych stosunków dyplomatycznych.

Z takiego ujęcia wynika, że jeśli ono zostanie ostatecznie przyjęte przez Kongres, może spowodować kiedyś zmianę stanowiska „osobistego przedstawiciela” Prezydenta przy Watykanie na ustalenie formalnych stosunków dyplomatycznych między Washingtonem i Watykanem.

Obecna decyzja Prezydenta o mianowaniu adw. Walters „osobistym przedstawicielem” jest krytykowana przez zwolenników rozdziału kościoła od państwa, przez różne grupy sekciarskie, jak i przez ośrodki antyreligijne, antywatykańskie i ateuszowskie. Należy wskazać, że przyjąć, że prezydent Carter nie ulegnie tej krytyce i nie wycofa się, jak Truman, ale utrzyma swoją decyzję, jak Nixon i Ford. Okazało się bowiem, że po fali krytyki zagadnienie rozprysnęło się w natłoku bieżącego życia i „osobisty przedstawiciel” Prezydenta przy Watykanie spełniał swoją rolę utrzymania nieformalnych stosunków między Washingtonem i Watykanem.

Dobre Nowiny

„The U.S. News Washington Letter” przynosi dobre nowiny z frontu energetycznego. Amerykańscy uczeni robią duże postępy w badaniach nad energią słoneczną. Szczególnie doniosłe znaczenie mają eksperymenty z samochodem elektrycznym zaopatrywanym w prąd przez małe urządzenia na dachu korzystające z energii słonecznej. Poza tym badania objęły wiele innych dziedzin.

Jeszcze większe nadzieje koła rządowe łączą z zastąpieniem benzyny — metanolem, gazem otrzymywanym z drzewa, śmieci, lodyg kukurydzy itp. Doświadczenia z metanolem są już daleko posunięte w Niemczech Zachodnich i Brazylii.

Przemysł samochodowy musiał by dostosować wozy do spalania metanolu. Zastępowanie benzyny metanolem odbywało by się etapami. Optymiści przepowiadają, że w 1987 roku dzięki metanolowi zużycie benzyny spadnie o 40 procent.

Znaczenie wprowadzenia metanolu nie ogra-

naczało by się tylko do samochodów. Mniejsze i większe rafinerie, produkujące metanol ze śmieci znalazły by się w każdym większym mieście. Farmerom odpadły by wysokie koszty magazynowania nadmiaru zboża i kukurydzy. Zarządy miejskie przestały by się zastanawiać, co zrobić z milionami ton odpadków. Nie potrzeba będzie budować kosztownych rurociągów (jak dla ropy), ponieważ rafinerie metanolu powstaną tam, gdzie jest surowiec: śmiecie, zboże, lodygi kukurydzy. Najwięcej śmiecia jest w wielkich miastach, które są równocześnie największymi konsumentami benzyny.

Korzyści zastąpienia benzyny — metanolem są tak wielkie, że dziś nawet uczeni przeprowadzający doświadczenia nie zdają sobie z nich w pełni sprawy. Będą to korzyści ekonomiczne i różne inne, nawet estetyczne, ponieważ znikną „góry” śmieci z sąsiedztwa miast. Farmerzy przestaną martwić się o nadprodukcję zboża. Kryzys energetyczny, przynajmniej na odcinku transportu został by zażegnany.

Turystyka

Mimo bezrobocia w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach Europy Zachodniej, ruch turystyczny jest większy w tym roku niż w latach poprzednich. Zwiększyła się również liczba ludzi wyjeżdżających poza miasto na weekendy.

Zmienił się jednak charakter wczasów. Wysoce kosztowne podróże, szczególnie hoteli i posiłków w restauracjach sprawiają, że znacznie więcej rodzin spędza wakacje blisko miejsca zamieszkania. Również znacznie więcej wczasowiczów spędza wakacje pod namiotami lub we własnych domkach na kółkach na miejscach kampingowych, które są stale przepełnione. Natomiast zmniejszyła się liczba amatorów kosztownych wycieczek na luksusowych statkach i długich podróży. W tym roku znacznie łatwiej znaleźć miejsce w luksusowym, drogim hotelu, niż w tanim.

Turyści nie rzucają pieniędzmi jak dawniej, lecz szukają tanich hoteli i restauracji. Jest to powszechne zjawisko, zarówno w Stanach Zjednoczonych jak Europy i Japonii. Wychodząc na spotkanie tendencjom podróżujących, towarzystwa lotnicze, koleje i autobusy oferują kompletne plany wakacyjne na korzystnych warunkach.

Linie lotnicze, podobnie jak luksusowe hotele, odczuwają zmianę upodobań turystów. Chcąc

przyciągnąć pasażerów — oferują coraz korzystniejsze warunki i niższe ceny. Eksperti przewidują „wojnę” między liniami, na które skorzystają podróżujący, ponieważ będą mniej płacili za przejazd. Texas International Airlines już oferuje nocne loty za połowę ceny. „American” daje zniżkę 35-40 proc. jeżeli ktoś zarezerwuje miejsce na 30 dni przed podróżą. Zniżki oferują również inne linie lotnicze, także międzynarodowe.

Wysokie koszty przelotów międzykontynentalnych, hoteli i restauracji zmusiły wielu ludzi do rezygnacji z podróży do innych krajów i spędzenia wakacji we własnym kraju. Odnosi się to zarówno do Europy jak Stanów Zjednoczonych i Japonii. Ma to dobre strony. Ci, którzy każdego roku wyjeżdżali za granicę — zostali zmuszeni do zwiedzania własnych krajów, których dotąd nie znali.

To i Owo

Lawrence Wilson, lat 18, listonosz z Essex, byłaby zbyt „zmęczony”, aby doręczać wszystkie przesyłki pocztowe, obojętnie 1-ej czy 2-ej klasy, chował je więc do bagażnika swego samochodu. W ten sposób przetrzymywał szczególnie 1,600 listów i paczek aż sprawa się wydała, gdy ktoś znalazł całą paczkę, 192 listów z jego rejonu.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Pacjencja

TYGODNIK PÓWSZECHNY. — Tak się rozpedziłem w swojej krótkiej podróży, z której już powróciłem, że pokonałszy Alpy dotarłem do Rzymu.

O Włoszech dzisiaj piszą i mówią zachodni Europejczycy z niepokojem. Jeszcze w dzień przed wyjazdem obejrzałem w szwajcarskiej telewizji ostrzeżenie dla jadących do Italii turystów, by się strzegli przed złodziejami i rabunkami w pociągach. Zwłaszcza w wagonach z „leżankami” zalecano szczególną ostrożność. I rzeczywiście wprowadzono w nich wewnętrzne zamknięcia, łańcuchy, których dawniej nie było. Obsługa sprawdza, czy wszyscy się w przedziałach pozamykali. Jak na warunki europejskie to rzecz niecodzienna.

Jadący ze mną Szwajcarzy trzymali się całą noc za portfele. Mój był chudy więc spałem smacznie. Jakoś jednak ani bandyci, ani terroryści nie pojawili się, a pociąg z godzinnym opóźnieniem, jak to jest teraz w zwyczaju włoskich kolei, wjechał na dworzec Termini.

Tam od razu opadł przyjezdnych rój typów i typasów, bądź to sprzedających papierosy pochodzące z kontrabandy, bądź też własne samochody oferowane zamiast taksówek. Ci pierwsi ofiarowywali ceny niższe, ci drudzy wyższe polując na niezorientowanych. Ale Polak, że tak powiem dumnie, zawsze jest zorientowany.

Mimo, że w samym Wiecznym Mieście bardzo dużo jest na ulicach „karabinierów,” policjów miejskich i ogólnych oraz innych straży w ubiorach z czasów zamierzchłych, to jednak życie tam toczy się zupełnie normalnie i nie widać żadnego zdenerwowania w tym narodzie zawsze pogodnym rozgadany, z żelazną konsekwencją egzekwującym południową sjęstę, czyli około trzech godzin nie robienia poza spożywaniem darów bożych zapijanych winem.

„Pacjencja” — „tylko spokojnie” jak brzmi w wolnym przekładzie najczęściej używane powiedzenie Ks. Stefana Filipowicza, szefa sekcji Rady Watykańskiej, który spędza życie na zwijaniu i rozwijaniu magnetofonowych szpilek o ważnej, duchowej treści.

Włochy są jednak rzeczywiście dziś krajem niespokojnym w sensie głębszym, krajem obok Wielkiej Brytanii o najmniej stabilnej sytuacji ekonomicznej, politycznej oraz ideologicznej. Wielka Brytania tych ostatnich problemów nie ma i w tym może leży największa różnica.

Tymczasem we wnętrzu wielkiego „buta” coś tak ludzi uwiera, że szerzą się ekstremizmy na prawicy i lewicy, pojawiają grupy terrorystyczno-anarchistyczne, zaś lir, waluta tamtejsza, oscyluje wciąż w pobliżu górnej granicy inflacyjnej. Ta chwilejna równowaga nie będzie trwała bez końca.

Rzecz w tym — powiadają i piszą wtajemniczni — by pozostała równowaga. Bo gdy deska huśtawki przechyli się raptownie w jedną stronę, stanie się równia pochylą w dół.

Jako człowiek, który sporo w życiu przeżył, udało mi się oczywiście natychmiast po przyjeździe do źródła własnej (i nie tylko własnej) równowagi, mianowicie do bazyliki św. Piotra. Potężna świątynia i okalające ją apartamenty watykańskie robią zawsze wrażenie nienaruszalności, Piotrowej skaliści.

Ale przecież nie z marmurów i architekturalnej bryły ona wypływa. Można sobie wyobrazić ile wewnątrz komnat Stolicy Apostolskiej jest również ludzkich niepokojów. Kościół współczesny, dzieląc po prostu los swojego ludu jest również balansującą wagą, która ma szaleć prawą i lewą, z tą różnicą, że poza ideowym znaczeniem tych pojęć dochodzi jeszcze inne, określające tych, którzy znaleźli się po prawicy, lub lewicy Pana.

Jedna terminologia z drugą nie zawsze się ściśle pokrywa. A poza tym los Ludu Bożego obecnie jest tak niesłychanie różny, tak rozmaity i nieprzeliczone są współczesne kryzysy poszczególnych części świata, narodów i kontynentów, że zgłębienie Nawą Piotrową z pewnością przypomina ewangeliczną scenę łodzi podczas burzy.

I problem równowagi wewnętrznej polega w gruncie rzeczy na silnej wierze, że przebudzony Pan ma moc ucziszania żywiołu. Zarówno w życiu pojedynczego człowieka, jak i na świecie.

Spodek

Wiesław Wohnout

Spotkanie w Łańcucie

Zamek w Łańcucie nazwano w latach przedwojennych „salonem Polski”. Było w tym sporo przesady. Nie ze względu na walory architektoniczne zamku o jego zbiory artystyczne. Te były na bardzo wysokim poziomie i Łańcut mógł na pewno spełniać zadania, jakie we Francji przypadały wiejskiej rezydencji Prezydenta Republiki — Rambouillet. Niestety ostatni właściciel Łańcuta nie bardzo nadawał się na reprezentanta nowoczesnej Polski. Zbyt tkwił w przeszłości. Widać to wyraźnie z jego pamiętników (Alfred Potocki: „Master of Lancut”) ogłoszonych przed kilkoma laty po angielsku. Toteż w okresie przedwojennym Łańcut odegrał tylko rolę reprezentacyjną, którą mogła być jego przeznaczeniem, goszcząc brata Króla Jerzego VI. Księcia Kentu z żoną, w czasie ich parodniowego pobytu w Polsce. Wtedy, jeżeli „salon”, to raczej nieczynny.

Po wojnie, po kilku niefortunnych latach, gdy zamek niszczał, przeprowadzono staranny remont (wielka w tym zasługa Antoniego Dudy-Dziwiera) i zamieniono dawną magnacką rezydencję najpierw Lubomirskich, w dwu ostatnich wiekach Potockich — w muzeum. Odwiedzają go po parę tysięcy osób dziennie. Część sal kaniowych i pokoje gościnne przeznaczono dla międzynarodowych spotkań naukowych. W ten sposób Łańcut stał się rzeczywiście „salonem Polski” — w bardziej współczesnym, demokratycznym znaczeniu tego słowa. W początku czerwca br. odbyło się w Łańcucie jedno z takich spotkań. Ze względu na jego doniosłe znaczenie warto mu poświęcić chwilę uwagi.

Od kilku lat istnieje mieszana komisja historyków polskich i zachodniorniemieckich, zajmująca się rewizją podręczników szkolnych. Nie ma potrzeby podkreślenia, jak wielkie znaczenie dla przyszłości stosunków polsko-niemieckich może mieć tego rodzaju praca. Komisja nie jest organem rządowym żadnej ze stron — jest jednak oczywiste, że działa z aprobatą obu rządów. Uchwał swoich komisja nie może nikomu narzucić. Jej zadaniem jest swobodna dyskusja nad nauczaniem historii w Polsce i w Federalnej Republice Niemiec. Podobnie jak spotkania w Lindenfels (w których parokrotnie uczestniczyłem) także dyskusje historyków cechuje wzajemna lojalność i dążenie — do obiektywizmu — co oczywiście jest podstawowym warunkiem celowości tego rodzaju imprez.

Prócz ściśle fachowej pracy nad podręcznikami, komisja podejmuje dyskusje nad całymi kompleksami zagadnień historycznych o wielkiej wadze dla obu narodów. Tak na przykład przedyskutowano w roku 1974, w Toruniu, problem Zakonu Krzyżackiego. Obecnie, w Łańcucie, 36 historyków niemieckich i polskich podjęło tematy jeszcze bardziej ryzykowne i nigdy dotąd nie poddane wspólnej analizie: walkę Polski Podziemnej z Niemcami — oraz niemiecki ruch

oporu przeciw hitleryzmowi. Zwięzłe sprawozdanie z łańcuckiego spotkania ogłosił w czasopiśmie „Kulturpolitische Korrespondenz” Bonn, 30 czerwca) profesor Gotthold Rhode, inicjator i niezmordowany organizator zebrania w Lindenfels i promotor prac komisji historyków. Stamtąd czerpię moje informacje.

Swoją artykuł Rhode rozpoczyna od kilku pytań: Czy opór grupy niemieckich wojskowych i niemieckich polityków socjaldemokratycznych i niemieckich przeciwników hitleryzmowi można porównać z walką narodu polskiego przeciwko bezprawiom hitleryzmu na polskiej ziemi? Czy służy poznaniu prawdy, jeżeli oba te zjawiska określa się tą samą nazwą, „ruch oporu”, tacyracją ich głęboko sięgające różnice? Czy ludzie 20 lipca (data zamachu na Hitlera) mieli jakiś kontakt (Verbindung) z polską Armią Podziemną i jak wyobrażali sobie wspólną niemiecko-polską przyszłość? Co przywódcy polskiego Państwa Podziemnego wiedzieli o niemieckim ruchu oporu i jak wyglądały ich plany na przyszłość? Wreszcie — co na ten temat dowiaduje się ze swoich podręczników uczniowie szkół średnich w Polsce i w Niemczech?

Niewiele. Ale to nie jest wina tylko podręczników.

Cały ten kompleks zagadnień — jak go stawia profesor Rhode — mimo olbrzymiej literatury pamiętnikarskiej, zwłaszcza w Polsce — nie jest dotychczas wystarczająco opracowany. Dyskusja w Łańcucie wyjaśniła (między innymi), że niemieccy spiskowcy antyhitlerowscy nie posiadali żadnego rozeznania w sytuacji w Polsce, że więc, przynajmniej w tej dziedzinie planowali poniekąd w ciemno. Tak na przykład cywilny przywódca spisku, przewidziany na kanclerza w razie udania się zamachu, Goerdeler, wybrał sobie przyszłą granicę polsko-niemiecką, jako powrót do linii granicznej z roku 1944! Naród polski, zauważa profesor Rhode, był tak pochłonięty walką z okupantem, że nie mógł się zająć planowaniem na dalszą przyszłość. Ale nie lepiej przedstawiały się te sprawy także po stronie niemieckiego ruchu oporu. „Wzajemne ignorowanie się” (Einandernichtbeachten) — pisze Rhode — da się wytłumaczyć przez sytuację w jakiej się obie strony znajdowały. Ukazuje jednak równocześnie, jak silne było myślenie tradycyjnymi kliszami i jak mało o sobie obustronnie wiedzano.”

Prace komisji historyków, polskich i niemieckich, podobnie jak zebrania w Lindenfels, wpłyną być może na zmniejszenie tej ignorancji.

Artykuł profesora Rhode został zilustrowany dwoma historycznymi fotografiami: pierwsza z nich przedstawia jednego z wojskowych przywódców spisku, feldmarszałka von Witzleben przed hitlerowskim „trybunałem ludowym”, druga — oddział kobiet-żołnierzy AK w marszu do niewoli po klęsce Powstania. Myślę z dumą, że te twarze oglądają niemieccy czytelnicy.

Dziennik Polski (Londyn)

Handel Żywym Towarem

(T. P.) — Od r. 1964 Niemiecka Republika Federalna prowadzi ze swą sąsiadką, Rep. Demokratyczną, tajny handel więźniami politycznymi. Informuje o nim publiczność francuską dziennikarz Michel Meyer, posługując się zdekonspirowanymi, dzięki swym stosunkom, źródłami niemieckimi. Wykłada wszystko dokumentnie, z podaniem nazwisk, dat, godzin, minut.

Rokowania odbywały się w najgłębszej tajemnicy, wsczęte przez zachodniego ministra spraw wewnętrznych Barzla na propozycje przekazaną mu za pośrednictwem potentata prasy zachodniorniemieckiej, właściciela „Der Spiegel”, Springera. Tego zaś upoważnił do wystąpienia w swym imieniu mecenas Jurgen Stengen w porozumieniu ze swym odpowiednikiem wschodnim, adwokatem Wolfgangen Voglem. Interes „kuto. Przez 10 lat Zachodnie Niemcy wykupiły od NRD 11,000 więźniów politycznych za równowartość 761 mln. marek w gotówce i w towarach.

Barzel spotkał Stagenę w Monachium po uprzedniej rozmowie z Adenauera, który nie tylko nie stawiał oporu, lecz przeciwnie, pochopnie wyraził zgodę. Minister z mecenasem zawarli umowę ustną i najściślej tajną. Ani świadków, ani świadka papieru. Obu stronom zależało — i zależy — na utrzymaniu dyskrecji.

Pierwszą dostawę, czterech więź-

niów, oszacowano na 360,000 mk. Barzel najadł się strachu, gdy znalazł się sam na peronie kolejki podziemnej, by wedle umowy wrzucić w otwarte okno wagonu kopertę z banknotami. Była to próba, której towarzyszyło największe napięcie ryzyka. Udała się. W dalszym ciągu dostarczano ludzi w kompletach od kilku do kilkudziesięciu, stosując stale doskonałą przegobu adwokatów techniki. Cena ulega wahaniom, zależnie od znaczenia odsprzedawanego więźnia. Najmniej — 30,000 mk. — kosztuje robotnik niewykwalifikowany. Nauczyciela szacuje się od 40,000 do 50,000 mk. Inne ceny zwykają w stosunku do nasilenia działalności i zakresu wpływu więźnia jako „wroga ustroju”, oraz do jego użyteczności w społeczeństwie. Tak więc wyspecjalizowany robotnik jest więcej wart od pospolitego, okup za lekarza bierze pod uwagę jego sprawność, zawodową, za profesora uniwersytetu osiąga od 150 do 180 tys. mk.

Za pewnego pastora i jego żonę, których parafia była twierdzą opozycji, uwięzionych pomimo, że byli rodzicami ośmiorga dzieci, Bonn zapłaciło 180,000 mk. z warunkiem, że cała rodzina zostanie odstawiona do NRF.

Obydwaj pośrednicy adwokaci są doskonale kryci przez swoje rządy, którym bardziej niż im samym zależy na tajemnicy. Raczej panowie mecenasi mogliby szantażować swych

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

GRACZE KLUBU WISŁA W REPREZENTACJI CHICAGO

Mr. Paul Matik, menażer reprezentacji Chicago, powołał na zgrupowanie kadrowe reprezentacji graczy z Wisły, Croats, Adrii, Maroons i Kickers. Najliczniej reprezentowana jest Wisła. W zasadzie cała drużyna Wisły jest zaproszona na treningi reprezentacji. Ostateczna selekcja p. Matika nastąpi w bieżącym tygodniu.

Reprezentacja Chicago będzie grała przedmecz z reprezentacją Kanady, składającą się z graczy okręgu Windsor, z tamtejszej pół-zawodowej Ligi; główny mecz grać będą zawodowe drużyny Sting i Fort Lauderdale (Floryda) na Soldier Field, w najbliższą sobotę, dnia 30 lipca; początek głównego spotkania o godzinie 7:30 wieczorem. Przedmecz o godz. 5:30 po południu. Będą to ciekawe mecze o tyle, iż porównać będzie można poziom gry drużyn zawodowych, pół-zawodowych i amatorów. Gracze drużyn zawodowych grają o... odnowienie swoich kontraktów na następny rok. Pół-zawodowcy z Kanady zechcą przedstawić publiczności amerykańskiej swe umiejętności z myślą przekonania amerykańskich drużyn zawodowych, iż materiał piłkarski jest lepszy po drugiej stronie granicy.

Natomiast reprezentacja Chicago złożona z amatorów graczy tutejszej Ligi (National Soccer League) znana jest z dużych osiągnięć w meczach z drużynami zagranicznymi. Cieszy nas bardzo, iż Liga ma wielkie zaufanie do zawodników Wisły, powołując np. do reprezentacji w ubiegłym roku aż 8-miu graczy z tej zasłużonej polskiej drużyny. Będzie to również ostatni w tym sezonie mecz chicagowskiej drużyny Stings, która bez szczęścia walczyła cały sezon.

Czwierćfinał rozgrywek o Puchar Gubernatora Stanu Illinois rozegrany zostanie 14-go sierpnia.

POLSKY SZTANGIŚCI W REPREZENTACJI EUROPY

Pod koniec lipca, t.j. w tym tygodniu odbędzie się w Budapeszcie jedna z największych, obok mistrzostw świata, imprez ciężarowych tegorocznego sezonu — międzynarodowy turniej o puchar "Panonii", a także mecz Europa — Ameryka.

Do turnieju zgłosiło się już ponad 150 zawodników, reprezentujących 24 państwa z pięciu kontynentów. Zaności się — jak podaje depesza z Europy — na kilka emocjonujących pojedynków, a m. in. Placzkow — Aleksiejew, którzy rywalizować będą po raz pierwszy od mistrzostw świata w Moskwie w 1975 roku. Na budapeszteńskim pomoście stanie też wielu innych mistrzów i rekordzistów świata.

Niezwykle interesująco zapowiada się mecz Europa — Ameryka. Kontynentalne federacje podnoszenia ciężarów Europy i Ameryki ustaliły już skład zespołów. W obu zespołach startować będzie w każdej wadze po dwóch zawodników. W niektórych kategoriach wytypowano po trzech sztangistów, a ostateczny wybór dokonany zostanie tuż przed meczem — zapowiedziało kierownictwo imprezy.

W reprezentacji Europy znalazło się pięciu reprezentantów Polski, a więc polscy sztangiści stanowią 1/4 składu drużyny starego kontynentu. Na reprezentantów wyznaczono: w wadze muszej — Stefana Leletkę, w wadze koguciej — Leszka Skorupę, w wadze lekkiej — Zbigniewa Kaczmarka, a Kazimierza Czarnieckiego oraz w wadze ciężkiej II — Tadeusza Rutkowskiego.

PIERWSZE TEGOROCZNE REKORDY ŚWIATA SĄ DZIEŁEM DAM "KRÓLOWEJ SPORTU"

Nie dalej niż przed kilkunastu tygodniami zachwycaliśmy się na tym miejsku wspaniałym wyczynem francuskiej biegaczki Chantal Langlace, która przebiegła maratona w 2 godz. 35 min. 14 sek. Tym razem też od godz. "królowej sportu" wypada zacząć przegląd wydarzeń pierwszej połimipskiej wiosny. W kobiecej bowiem lekkoatletyce padły pierwsze tegoroczne jak najbardziej oficjalne rekordy świata.

Pierwszy regord padł przed kilkunastu tygodniami. Ustanowiła go znana wielobistka ZSRR Tkaczenko, osiągnąwszy

w 5-boju 4604 pkt. Nowym 5-boju dajmy, bo zgodnie z postanowieniami Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki — zmieniono układ pięciobojuw konkurencji. Zamiast biegu na 200 m. wprowadzono bieg na 800 m.

Różnica niby niewielka, ale z jej powodu warto przyrzeć się rekordowi w starym układzie. Należy on do lekkoatletki Niemiec Wschodnich Burglinde Pollak, a wynosi 4932 pkt. Pollak osiągnęła następujące rezultaty w rekordowym swym starcie: 100 m pl. — 13,21; kula — 15,85 m.; wżwż — 1,78 m.; w dal — 6,47 m.; 200 m. — 23,35. Aktualny rekord nie należy już do Tkaczenko, jej wynik poprawiła przed kilku tygodniami lekkoatletka zachodniemiecka Ewa Wilms, bardziej znana jako specjalistka... pchnięcia kulą. Oto wyniki Wilms: 100 m pl. — 13,74; kula — 20,62 m.; wżwż — 1,74 m.; w dal — 6,03 m.; 800 m. — 2:19,7.

Nie ulega wątpliwości, że rekord ten nie będzie miał długiego żywota, ale warto się nad nim zatrzymać ze wspomnianego już powodu — Wilms jest miotaczką, wzrostu ma ponad 1,80 m., waży 84 kg. Miotaczka biegnąca 100 m. pl. w granicach 13,5 sek. i skacząca pewnie ponad 6 m. w dal, to jednak nie fenomen, ale świadectwo bardzo starej prawdy; tylko wszechstronność prowadzi do wielkich sukcesów i wyczynów w wybranej konkurencji. Co należy przypomnieć wszystkim szkoleniowcom, nie tylko specjalistom lekkoatletyki!

Cóż jeszcze mamy godnego odnotowania w kobiecej lekkoatletyce? Włoszka Simeoni skoczyła wżwż 193 cm i zapowiada dalsze ataki na rekord świata (Ackerman Niemcy Wsch. — 196 cm.). Biega też po całym świecie polska najlepsza lekkoatletka Irena Szewińska. Najbardziej interesujące były jej spotkania z Bryant, która ustanowiła kilka rekordów świata w sezonie halowym. Zapowiadano też, że biegaczka amerykańska rozprawi się z rekordem świata Szewińskiej na 400 m na otwartym stadionie. Jak dotychczas bardzo daleko jeszcze biegaczka murzyńskiej do wyczynów Szewińskiej, z którą zdecydowanie przegrywała chociaż wyniki były bardzo odległe od osiągniętych w olimpijskim finale w Montrealu. A poza tym rzecz można bez pudła, że "bombowych" wyników wciąż jeszcze brak.

W męskiej lekkoatletyce doszło niedawno do rewelacyjnego spotkania szybkobiegaczy. W Kingston — stolicy Jamajki — walczyli na 100 m. mistrz olimpijski Crawford, wicemistrz Quarrie, finalista olimpijskiej setki Abrahams i rewelacja zeszlorzecznej wiosny, Steve Williams, a także McTear i Riddick.

To spotkanie na szczycie przyniosło zwycięstwo Williamsowi, którego z udziału w montrealskiej batalii wyeliminowała kontuzja, odniesiona podczas eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych Stanów Zjednoczonych. Oto kolejność z Kingston: 1. Williams 10,26; 2. Riddick 10,37; 3. McTear 10,33; 4. Crawford 10,35; 5. Quarrie 10,40; 6. Leonard 10,46; 7. Abrahams 10,49.

Na uwagę zasługują rezultaty na 800 m. Mike Boit (Kenia) przebiegł ten dystans w 1:44,7. Wydaje się, że kenijski biegacz wkrótce rozpocznie kolejną pogonę za rekordem świata, który od czasu olimpijskiego finału należy do Kubańczyka Juantoreny, a wynosi 1:43,50. Do sensacji zaliczyć należy porażki rekordzisty świata z Tanzanii — Filberta Bayi. W Kingston przegrał on bieg na 1500 m. ze Scottem (USA) i Ovettem (W. Brytania). Obaj 3:39,8. Bayi o 0,1 sek. wolniejszy.

Odnajmijmy jeszcze rezultaty Stonesa 2,22 m wżwż, Mosesa 48,64 na 400 m. pl. Albrittona w kuli — tylko 19,97 i pora przejść do arcy mistrza rzutu dyskiem z lat 1956—1968 Oertera. Czterokrotny triumfator olimpijski, 41-letni dziś Ali Oerter zapowiedział, że chce startować w olimpijskim konkursie rzutu dyskiem na stadionie w Łużnikach. Zapewnił, że formę fizyczną ma jak przed laty, brak mu tylko startów. Oerter startował już kilka razy. Okazało się, że nie bluffował. Do rekordu świata daleko, ale Oerter nigdy nie myślał o rekordach, a o zwycięstwach. Można też przypuszczać, że wykona i dalsze ze swych zamierzeń — sięgnie po rekord życiowy w granicach 65 metrów w warunkach bezwietrznych, mając lat 44.

Warto tu przypomnieć, że było już kilku miotaczy, którzy po "40" osiągnęli życiową formę. Nie zdziwimy się też wcale, gdy na stadionie olimpijskim w Moskwie wśród finalistów olimpijskich zobaczymy Ali Oertera.



ST. PAUL. — Tygrys syberyjski z ogrodu zoologicznego w St. Paul postanowił popryskać się wodą, kiedy temperatura doszła do 100 stopni.



Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Wyrazy Współczucia

We wtorek, dnia 19 b.m., po krótkiej chorobie zmarł Jan Jenke, wieloletni członek Stowarzyszenia Samopomocy, prawy Polak i gorący patriota. Nie miał rodziny, ale za to grono prawdziwych Przyjaciół, którym za Ich oddanie śp. Zmarłemu składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Sp. Jan Jenke pochowany został 22 lipca na cmentarzu św. Wojciecha. Niech Mu wolna Amerykańska Ziemia lekka będzie.

Sp. Stanisława Radoniewicza

Bezpośrednio przed napisaniem tych komunikatów z wielkim smutkiem dowiedzieliśmy się o śmierci śp. Stanisławy Radoniewicz, Ma-

Plenarne Zebranie I Okręgu SWAP

Plenarne posiedzenie Okręgu I-go SWAP oraz Korpusów Pomocniczych Okręgu odbędzie się w tie niedzielę, dnia 31 lipca, o godzinie 2-iej, w domu I Okręgu pod numerem 1239 N. Wood St. Uprasza się Koleżanki i Kolegów o liczny udział w tym zebraniu ze względu na ważne sprawy przed Zjazdem.

Jan Bogusz, Komendant I Okręgu SWAP; Teofila Cwik, Prezeska Korpusów Pomocniczych Okręgu.

Zagadkowa Zwłoka

W ciągu sześciu miesięcy po inauguracji, prez. Carter obsadził tylko połowę z około 500 wyższych stanowisk w rządzie federalnym z pensją \$40,000 rocznie lub więcej. Pewną ilość tych stanowisk zajmują w dalszym ciągu nominaci prez. Nixona lub prez. Forda, wiele stanowisk jest nieobsadzonych.

Kongr. Derwiński Przyjmuje Aplikacje Do Akademii Wojskowych

Kongresman Edward Derwiński (R-4 distr.) ogłosił, iż przyjmuje aplikacje od młodych mężczyzn i kobiet, które interesują się uzyskaniem przyjęcia do US Akademii Lotnictwa do US Akademii Wojskowej, US Akademii Marynarki i US Akademii Marynarki Handlowej. Egzaminu odbędą się w sierpniu i we wrześniu.

Warunki obejmują: legalne zamieszkanie w obrębie dystryktu 4-go, stan wolny, dojeżdżać do 17-go roku życia a nie ukończenie 22-go roku życia i świadectwo ukończenia szkoły średniej na lipiec 1978. Kongr. Derwiński zaznaczył, iż wszyscy kandydujący mają być poddani egzaminowi Civil Service. Nominacje oparte będą na rezultatach egzaminu. Nadto podkreślił, iż biuro jego posiada już pewną liczbę zgłoszeń na przyjęcie do US Akademii, na klasy rozpoczynające się w 1978 roku.

Zainteresowani zechcą skontaktować się z biurem kongr. Derwińskiego — adres: 12236 So. Harlem Avenue, Palos Heights, Illinois 60463 lub dzwonić telef. na nr. 312-448-3500, po dodatkowe informacje.

żonki p. Zbigniewa Radoniewicza, wieloletniego członka Stowarzyszenia Samopomocy i Honorowego Prezesa chicagowskiego oddziału Polskiego Komitetu Emigracyjnego. Toteż śpieszmy złożyć pograżonemu w głębokiej żałobie p. Zbigniewowi Radoniewiczowi nasze bardzo serdeczne wyrazy głębokiego współczucia.

Po Naszym Pikniku

Pomimo niezbyt sprzyjającej pogody nasz piknik, jaki odbył się w ubiegłą niedzielę, 24 b.m., należy uważać za udany.

Nadzwyczajnie miłym momentem było uczczenie działalności społecznej p. Heleny Szymanowicz, wiceprezeski Związku Narodowego Polskiego, której wręczona została piękna plakietka. Po wygłoszeniu serdecznego przemówienia p. Szymanowicz złożyła na rzecz Stowarzyszenia Samopomocy czek na sumę dol. 25.00 a później przy żywej reakcji i oklaskach zgromadzonej publiczności w czasie rozgrywki loteryjnej wygrała dwa fanty.

Oczywiście wielkie zainteresowanie wywołała loteria fantowa a zwłaszcza losowanie najwartościowszego fantu — aparatu telewizyjnego — którego szczęśliwym posiadaczem został p. Józef DeVinton.

Przytem następujące przedmioty nie zostały odebrane przez osoby, które je wygrały, gdyż nie były obecne podczas losowania.

A więc radio transistorowe wygrała Placówka Macierzysta SWAP, której prezesem jest p. Stermiński. Nr. biletu 0748; kalkulator — p. Maria Sobot. Nr. biletu 5712; obrus — p. Dorothy Zagazon, 2229 Southport, 60614. Nr. biletu 2035.

Natomiast patelnię z pokrywką wygrał(a) p. W. Predko z Hot Springs. Nr. biletu 1623.

Powyższe przedmioty mogą być odebrane w najbliższą sobotę, 30 lipca, w lokalu Stow. Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave., w godz. od 5-iej do 8-iej wiecz. Tel. HU 9-2250. Należy okazać bilet loteryjny z właściwym numerem.

I wreszcie pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim Szan. Uczestnikom tej naszej letniej imprezy, za łaskawe poparcie naszych wysiłków.

Interesująca Propozycja

Władysław Zawalniki, jeden z naszych najstarszych kolegów, po dłuższym pobycie w szpitalu powrócił do swojego pięknie położonego domu w Michigan. Ponieważ nie może on podejmować żadnych wysiłków, pp. Zawalnicy pragnęliby zaangażować kogoś — może nawet spośród członków Stowarzyszenia Samopomocy — któryby mógł pomóc koło domu i tym samym chciał przyjemnie spędzić kilkatigodniowe wakacje m.in. — jak to się mówi — "na łonie natury", np. łowiąc rybki. Zainteresowane taką propozycją osoby mogą dowiedzieć się szczegółów odnośnie warunków, dzwoniąc do p. Ropejko — 588-3886. J. Z.

Zjazd Polskich Klubów Kulturalnych w Chicago

W dniach od 2 do 7 sierpnia br. odbędzie się Zjazd Polskich Klubów Kulturalnych (American Council Polish Cultural Club) w salach De Paul University Lincoln Campus.

Przewodniczącą zjazdu ACPCC będzie w tym roku p. Stefania Gondek, prezes klubu w latach 75-77. Do komitetu zjazdowego wchodzi: Adela Bishop, wiceprzewodnicząca; Tadeusz Porowski, Denise Grzyb, Helen Dimmett, Stefania Ostrowski; a rezerwacją i rejestracją zajmuje się Irene Licwinko, księgą pamiątkową — Tadeusz Pawlak i Rose Kwapiszewska; organizacją przyjęć i imprez Helena Glos, Adela Łagodzińska i Lillian Zukowski.

We wtorek 2 sierpnia rejestracja przyjezdnych gości w DePaul University.

Środa 3 sierpnia wycieczka po metropolii Chicago, którą prowadzić będzie Romuald Hejna; w programie zwiedzenie jednej z najstarszych rezydencji — zabytku Johna Jakuba Glessner, zbudowanej w 1886 roku, gdzie uczestnicy wycieczki zostaną podjęci lunchem. Wieczorem otwarcie wystawy artystów naszego Klubu, gdzie goście będą powitani szampanem.

Czwartek 4 sierpnia po południu wycieczka do Muzeum Polskiego w Ameryce, którą poprowadzi Sabina Logisz.

Piątek 5 sierpnia odbędzie się koncert muzyki polskiej na którym wystąpi znana pianistka Wanda Paul, prof. Uniwersytetu Northwestern ze specjalnym programem pt. "W hołdzie Karolowi Szymanowskiemu," z okazji 40 rocznicy śmierci wielkiego kompozytora. Ponadto wystąpią artyści: Rajmon Niwa z Chicago Musical College przy Roosevelt University, Eloise Niwa, DePaul University, Stefan Wicik znany tenor, Daniela Sikora — sopran.

Handel Żywym Towarem

(Dokończenie ze str. 4-iej)

mocodawców, gdyby im się to opłacało. Ale ich interes leży w cichym i gładkim toczeniu się akcji, już zagrożonej powstrzymaniem, bo nie ma wątpliwości — i to w oczach nie było kogo, lecz samego wicekanclerza Ericha Mondego, że Republika Demokratyczna tym skwapliwiej zamyka wrogów ustroju, im większe w tym widzi szanse zysku. Ale i Bonn używa tę drogą niejednego ze swoich, na których mu specjalnie zależy.

I tak co czas jakiś sunie przez bramę w murze oryginalny konwój. Jeden lub dwa autokary, w każdym 37 pasażerów z dwuosobową eskortą, poprzedzone 30 policjantami w trzech wozach. Przejeżdżali granicę. Stop. Podróżni wysiadają. Kierowcy bez słowa, wprawnie odkręcają tabliczki z numerami wschodnimi, przykręcając zachodnie.

Nie vu ni comu. To znaczy: Ani śladu, ani znaku.

Uzupełnienie

W sprawozdaniu z uroczystości złożenia wieńca przed płaskorzeźbą gen. K. Pułaskiego w budynku federalnym im. Jana Kłuczyńskiego, umieszczonym w poniedziałkowym wydaniu, przez przeoczenie pominięliśmy nazwisko Kazimierza Iwanickiego, prezesa Koła SPK Nr. 15 w Chicago, który wziął udział w uroczystości. Za przeoczenie — przepraszamy.

Kącik Sokoli

Zebranie zarządu i dyrekcji Okr. 2-go odbędzie się w środę, 27 b.m., o godz. 7:30 wiecz., w Dorman Dunn American Legion Hall, 2129 W. Cermak Rd. Wszyscy proszeni są o punktualne przybycie.

20 sierpnia o godz. 7-iej wieczorem, w sali Gniazda 907 Cicero odbędzie się instalacja nowego zarządu Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego. Instalacja będzie połączona z powitaniem młodzieży, która obecnie przebywa w Polsce na obozach. Do Polski wjechały dwie grupy, 7 osób do Lublina i 3 osoby do Warszawy.

W sobotę, 23 b.n., odbył się bankiet Zjazdowy Okręgu 6-go w South Bend, Indiana, w połączeniu z 60-tą rocznicą powstania tego Okręgu. Okręg 2-gi brał również udział w tej uroczystości. Przypominam o wycieczce autobusowej Gr. 2-iej do Ojcow Karmelitów w Munster, Ind., w niedzielę, dnia 21 sierpnia. Po bliższe informacje proszę dzwonić do drużyny S. Suth, na telefon SP 2-5219.

— Krystyna Ekert

Sobota 6 Sierpnia odbędzie się wieczór bankiet—Gala Dinner Dance, w czasie którego nastąpi przedstawienie honorowych osobistości: Mrs. Artur Rodziński—New York, Congressman Clement Zablocki—Washington, oraz J. Henry Zygmunt—Pittsburgh, którym będą wręczone nagrody ACPCC —Distinguished Service Awards. Niedziela 7 sierpnia na zakończenie Zjazdu odbędzie się uroczysta msza św. w kościele św. Stanisława Kostki w jednej z najstarszych polskich parafii.

Na konwencji głównymi mówcami będą dr. Arrand Parsons, prof. of Music at Northwestern University, który otworzy zjazd, dr. Edmund Zawacki, prof. Uniwersytetu w Wisconsin, specjalista w zakresie Nowoczesnej Humanistyki, oraz Joseph Słowik —prof. i dyrektor szkoły dramatycznej przy Teatrze Goodman—Art Institute w Chicago.

Wszystkich zainteresowanych Zjazdem, szczególnie Amerykanów polskiego pochodzenia zapraszamy do wzięcia w nim udziału. Po bliższe informacje i rezerwacje miejsc prosimy zgłaszać się telefonicznie do p. T. Porowskiego, tel. 392-9159.

K. A. Czerkawska
(korespondent Klubu)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 4-iej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYŚKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki

KAWALKADA

90 Minut od 7 Wiecz.

DR. W. SIKORA,

Producent

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

do 6 wieczorem

W Soboty

4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz.

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

Napięcie Na Bliskim Wschodzie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

i kobiety Libii trzymają palec na cynglu karabinu.

"Są oni zdecydowani bronić swej ziemi i swoich granic do ostatniego mężczyzny i ostatniej kobiety" — gromko grzmiał Khadafi.

W tej sytuacji, jak się wydaje, wysiłki mediatorów — a w szczególności Yassera Arafata, przywódcy PLO i algierskiego prezydenta Houari Boumedienne — całkowicie spaliły na panewce.

Nie sprawdziła się także zapowiedź Arafata, który już w poniedziałek ogłosił triumfalnie, że spełnił swoją misję, ponieważ strony wojujące zaakceptowały zasady rozejmu.

W kołach dobrze poinformowa-

Prośba Została Zignorowana

Tel Aviv (UPI) — Rząd izraelski formalnie uznał trzy osiedla izraelskie utworzone na okupowanych ziemiach na zachodnim brzegu rzeki Jordan.

Decyzję tę powzięto, ignorując prośbę prezydenta Cartera, który prosił, aby wstrzymać się z tego rodzaju akcją aż do czasu zwolnienia genewskiej konferencji poświęconej problemom pokoju na Bliskim Wschodzie.

W pewnych kołach politycznych mówi się jednak, że uznanie tych trzech osiedli zostało uzgodnione w Washingtonie, z tym wszakże warunkiem, że w przyszłości nie będzie uznania dla osiedli nowo-powstałych.

Uznanie osiedli Alon Moreh, Ofra i Maale Adumin, położonych na drodze z Jerozolimy do Jerycho, nastąpiło w dzień po powrocie premiera Menachem Begin z Washingtonu.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, teść, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Andrzej Majder

(mąż śp. Weroniki, z domu Orzech) Weteran I-ej Wojny Światowej, Członek Mount Vernon Post No. 2796 i Członek Polskiej Unii Grupa 98, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1977 roku, rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od godz. 6 do 10-ej wiecz., w czwartek od 2 do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2325 S. California Ave., do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Ryszard (Alicja) i Evelyn (James) Ruck, syn, córka, synowa i zięć; 3 wnucząt i 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary na Msze św. Pogrzebem zajmuje się: — Plichta-Bajek Funeral Home. Telefon BI 7-6123.

(27, 28)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia nasza i prababcia moja, śp.

Franciszka Polchlopek

(z domu Rygiel)
(żona śp. Wiktora)

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go lipca 1977 roku, o godzinie 3:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3253 W. Fullerton Ave., blisko Lockwood, do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza Św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Tadeusz z żoną Gretchen, syn i synowa; Adela z mężem Janem Trygar, córka i zięć; wnuki i wnuczki oraz prawnuczka; Karol, brat; Emilia, bratowa; (3 siostry w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Poterek. Telefon BE 7-6400. (26, 27)

nych mówi się, że mediacja zakończyła się fiaskiem, gdy Libia odrzuciła żądanie Sadata, aby najnowocześniejsze wyrzutnie rakietowe i urządzenia radarowe, dostarczone Libii przez Związek Sowiecki, zostały usunięte z pogranicza.

Algierski prezydent po spotkaniu z Khadafy'm już powrócił do Algieru, natomiast Arafat raz jeszcze udał się do Kairu, aby — jak powiedział rzecznik PLO — dokonać "stabilizacji rozejmu."

Przyznali się Do Porwania

Oakland, Cal. (UPI) — Trzej mężczyźni oskarżeni o porwanie 26 dzieci szkolnych i kierowcy autobusu 15-go czerwca, 1975, przyznali się do porwania w celu wymuszenia okupu.

Frederick N. Woods, lat 25, James Schoenfeld, lat 25 i jego brat, Richard, lat 24, twierdzą jednak, że są niewinni porwania z zamiarem wyrządzenia krzywdy fizycznej.

Maksymalną karą za porwanie z wyrządzeniem krzywdy fizycznej jest dożywocie bez możliwości warunkowego zwolnienia. Natomiast za porwanie dla okupu grozi maksymalna kara dożywocia, ale z możliwością warunkowego zwolnienia z więzienia.

Zgon Jana Kaczmarka

Waszyngton, D.C. (Inf. własna) — W nocy z 20 na 21 lipca w swoim mieszkaniu w Waszyngtonie zmarł na atak serca dr Jan Kaczmarek. Przeżył lat 82.

Dr Kaczmarek był w okresie międzywojennym założycielem i długoletnim prezesem Związku Polaków w Niemczech, a także byłym sekretarzem generalnym Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech, do którego m.in. należeli: Fryzowie, Serbo-Luzycanie i Litwini.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Urszula Gadomski

(z domu Molenda)
(matka śp. Władysława Cpl., II-ej Wojny Światowej)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1977 roku, o godzinie 12:45 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go lipca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria Balke, Zofia Scott i Stanisława Gancarz, córki; Antoni Bura, syn; Verna, synowa; Stanisław Gancarz, zięć; Magdalena Polaniecka i Zofia Juszczyńska, siostry; oraz wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kowachek Funeral Home. Telefon 545-3800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Apolonia Juchas

po ciężkiej i długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1977 roku, o godzinie 2:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja-Terrace Funeral Home, pnr. 7812 Milwaukee Ave., Niles, do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrzeżeni: (Anna Obrochta, Bronisława Ratułowski i Stefania (Ernest) Dziengel, siostry i szwagier w Polsce), Helena i Bronisław Zielinski, ks. Władysław M., C.R. Anna i Józef Swiech, śp. Maryja Kawula, Jan Kawula, siostrzenice z mężami, oraz siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Michalik. Tel. Yo 6-7302.

Legalizacja Osiedli Żydowskich

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

agresji przeciwko narodowi libijskiemu" i zapowiedział, że mężczyźni osiedli ażeby zwiększyć szansę wznowienia rozmów pokojowych na temat Środkowego Wschodu.

Ale Begin oznajmił w Tel Awiwie, że całkowicie popiera decyzję komitetu gabinetu izraelskiego ażeby zalegalizować osiedla Alon Moreh, Ofra i Maale Adumin.

Wtorkowa decyzja musi jeszcze zostać zatwierdzona przez pełny gabinet, który ma zebrać się dzisiaj.

Gabinet również ma omówić propozycję Cartera, ażeby odroczyć zakładanie nowych osiedli na Zachodnim Brzegu aż po konferencji genewskiej, która ma rozpocząć się w październiku. Jak podają źródła izraelskie, propozycja Cartera ma dotyczyć tylko nowych, a nie już istniejących osiedli.

Posunięcie Izraela również wydaje się oznaczać, że zamierza zatrzymać okupowane terytorium, którego zwrotu domagają się kraje arabskie. Carter również uważa, że powrócenie do granic sprzed roku 1967 jest konieczne do osiągnięcia permanentnego pokoju na Środkowym Wschodzie.

Czy w Polsce Tańczą Polkę

Na polsko-amerykańskim weselu, wyprawionym kilka lat temu w jednej z warszawskich restauracji polonijny gość zapytał: "A co byście państwo powiedzieli na prawdziwą polską polkę?". W odpowiedzi usłyszał — polka nie jest polskim tańcem. Ktoś inny po odwiedzinach w starym kraju dziwił się: "tam nie grają polki, ten taniec jest chyba amerykański!"

I polka nie jest polskim tańcem. Jest narodowym tańcem czeskim. Ale jak powstało nieporozumienie? Otóż w dziewiętnastowiecznych salonach polka przez czas jakiś była bardzo popularna. Tańczono ją we wszystkich salach balowych Europy. Moda szybko minęła, ale zanim to się stało polka została przywieziona do Ameryki przez setki emigrantów z Polski, Czech, Słowacji, Litwy, Ukrainy, Szwecji, Niemiec.

Obecnie wielu Amerykanów uważa ten taniec za coś typowo polskiego. Polega to niewątpliwie na nieporozumieniu językowym. Czeskie słowo "polka" znaczy po polsku "połowa". Odnosi się to do rytmu tańca na 2/4. To czeskie słowo nie ma nic wspólnego z polskim Polką — kobietą polskiej narodowości.

Polka jest znana i tańczona w Polsce, ale polskimi tańcami są oberek, kujawiak, krakowiak czy mazur. To, że polka znana jest w Polsce nie znaczy wcale, że jest bardzo popularna.

Tańce ludowe w ogóle prawie nie są znane młodemu pokoleniu, które woli tańczyć na "modę zachodnią". Swego czasu próbowano odgórnie narzucić modę na tańce i stroje ludowe, ale kiedy po wydarzeniach 1956 r. przestano tej polityki, tańce zachodnie bardzo szybko podbiły Polskę.

Sytuacja Prasy Brytyjskiej

Lord Beaverbrook był w ciągu dziesiątków lat jednym z najbardziej znanych "lordów prasowych" w Wielkiej Brytanii. Zbudowane przez niego imperium prasowe obejmuje dziennik "Daily Express", dziennik popołudniowy "Evening Standard" oraz pismo niedzielne "Sunday Express". W 1964 roku Beaverbrook zmarł i wydawnictwo odziedziczył jego syn — sir Max Aitken.

Z różnych powodów — a przede wszystkim z powodu konkurencji telewizyjnej, która zabiera gazetom ogłoszenia — sytuacja prasy angielskiej w ostatnich latach pogorszyła się pod względem finansowym i concern Beaverbrooka odczuwał coraz większe trudności, wykazując milionowe deficyty. Po długotrwałych rokowaniach sir Max Aitken sprzedał wydawnictwo.

Nabywcą jest concern "Trafalgar House", działający na rynku nieruchomości. Szefowie concernu, który niedawno stał się właścicielem znanej linii okrętowej "Cunard Line", znaleźli kilkanaście milionów funtów na kupienie firmy Beaverbrooka. Po przejściu tygodnika "Observer" w ręce amerykańskiego concernu naftowego, Anglicy pocieszają się tym, że "Daily Express" i popularny "Evening Standard" pozostaną w posiadaniu brytyjskim.

Vance nazwał decyzję Izraela naruszeniem prawa międzynarodowego i zaznaczył, że jest ona poważną przeszkodą na drodze do pokoju.

Pierwszy Kubańczyk...

Urbana, IL. (UPI) — Dr Mauricio Salaun, który został wybrany przez prezydenta Cartera na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Nikaragui twierdzi, iż będzie pierwszym Amerykaninem kubańskiego pochodzenia na czele placówki dyplomatycznej za granicą.

Salaun, lat 41, urodził się na Kubie i obecnie wykłada socjologię na Uniwersytecie Illinois w Urbana.

Dwa Pożary w Utah

Utah (UPI) — Ponad 400 członków straży ogniowej bierze udział w akcji gaszenia dwóch wielkich pożarów na terenie Utah.

Większy z pożarów w parku narodowym Ashley na granicy Utah-Wyoming zniszczył blisko 1,500 akrów. W pożarze tym śmierć poniosły trzy osoby, kiedy wiatr niespodziewanie zmienił kierunek.

Drugi pożar szaleje na stoku góry Nebo, wysokość 11,877 stóp.

Oczywiście trudno to uwierzyć komuś, kto bywa na przyjęciach nazywanych "polka parties," słucha programów czy kupuje płyty też nazywane "polka." Uważając, że tak jak przysłowiowa polska kiełbasa z kapustą — potrawa niemiecka a nie typowo polska — taniec ten jest tematem tak zwanych "polskich dowcipów" wielu członków Polonii krzywi się na polkę.

Paul Wróbel, urodzony w Detroit antropolog polskiego pochodzenia, uważa, że polka jest integralną częścią kultury polsko-amerykańskiej. Tymczasem w Chorzowie, w Polsce, 21-23 maja odbył się Pierwszy Światowy Festiwal Polki. I kto wie, może polka "przyjmie się" w Polsce tak jak swego czasu twist, guma do żucia, levis czy coca-cola "towary" importowane z Ameryki.

Koszmar Zaire Pod Rządami Murzynów

(D.P.) — Zaire (dawniej belgijskie Kongo) jest sztucznym płodem; mieszkańcy mówią przeszło dwustu językami; panuje obcość i wrogość między różnymi grupami narodowościowymi.

Pod względem złóż naturalnych jest to kraj bardzo bogaty: wydobywa się tam znaczne ilości kobaltu i diamentów handlowych. Jest złoto i srebro, znaczne ilości miedzi. Nie ma takiej rośliny na świecie, jakiej nie można by hodować na urodzajnej ziemi Zaire.

Teraz jednak w kraju tym rozpanoszyły się morderstwa i grabieże. Jest to państwo, które pobilo wszelkie rekordy w korupcji. Mieszkańcy umierają z głodu, pociągi nie kursują. Statki utknęły w portach, samoloty stoją na ziemi z powodu braku paliwa. Szosy, zbudowane przez Belgów, zarastają dżungla.

Zadłużenie Zaire dochodzi do 3 miliardów dolarów. Rząd nie płaci odsetek i długów. Zagraniczne towarystwa dostarczają towarów jedynie za gotówkę. Państwo nie dostarcza części zamiennych — w każdym miejscu można znaleźć unieruchomione i zardzewiałe maszyny.

Odpowiedzialność za stan gospodarki spada na prezydenta Mobutu, który zaraz po dojściu do władzy skierował kapitały inwestycyjne wyłącznie do kopalni miedzi. W latach 1968-69 zwiększyła się cena miedzi przyniosły ogromne zyski. Z początkiem lat siedemdziesiątych cena miedzi zaczęła jednak szybko spadać.

Władcy Zaire byli w końcu zmuszeni do wezwania do powrotu białej ludności, którą wydalił w roku 1973, bez odszkodowania. Miejsce Europejczyków zajęli obywatele wierni reżymowi, ale pozbawieni kwalifikacji i których jedynym celem było szybkie wzbogacenie się. Dyrektorzy banków chowają depozyty do własnej kieszeni. Mobutu szybko zapełnił swoje kieszenie. Dzisiaj uważany jest za najbogatszego człowieka w Afryce; posiada wielkie majątki w różnych krajach i konta w Szwajcarii.

Przed wyjazdami za granicę, — Mobutu wysłał odzrutowce — wypełnione jego bagażem. Za granicą towarzyszy mu zawsze człowiek, noszący walizkę pełną pieniędzy w wal-

Zabytki Kielecczyzny

Wprawdzie 650-lecie miasta Szydłowa (rocznica przyznania mu praw miejskich przez Władysława Łokietka) przypadnie dopiero w lipcu 1979 roku, jednakże już dziś powoduje to całkowitą mobilizację konserwatorską.



Prace mają na celu uporządkowanie miasta i rewaloryzację jego zabytków. Nie jest to sprawa błaha, albowiem miasto dochoowało się do naszych dni, wraz z murami obronnymi i układem urbanistycznym, w stanie niemal nie zmienionym.

—Czego dotyczą prace? Po pierwsze — mówi kielecki konserwator wojewódzki mgr inż. arch. Z. Mysior — konserwacji miejskich fortyfikacji oraz zagospodarowania turystycznego zespołu zamkowego i miejscowej synagogi. Po drugie — zabezpieczenia dawnego kościoła i szpitala św. Ducha jako trwałej ruin.

Szydłów, chociaż chłubi się najpełniej — zdaniem fachowców — zachowaną bramą wraz z murami, jest tylko jednym z 200 zabytków konserwatorskiego rejestru Kielecczyzny i jednym z 18 zabytkowych miast tej ziemi. Bogactwem tego rejestru jest nie tylko ilość, ale także ogromna różnorodność zabytków.

Od zamków, pałaców i dworów, poprzez dworskie parki — aż po zabytki techniki i obiekty etnograficzne oraz 30 muzeów. Wymienić jeszcze wypada 2 tys. zarejestrowanych stanowisk archeologicznych, wśród któ-

rych najcenniejszym klejnotem jest neolityczna kopalnia w Krzemionkach Opatowskich. Sprawa tego archeologicznego skansenu, ciągnąca się od kilku lat, ma znaleźć w tym roku ostateczne rozwiązanie.

Spośród skarbów ziemi kieleckiej wymienić niewątpliwie należy Pałac Biskupi w Kielcach (jeden spośród 100 zabytkowych obiektów stolicy województwa), opactwo Cystersów w Wachocku, zespół klasztorny Joannitów w Zagości Starej, Wiślicę — bazylika i relikty średniowieczne. Wymienić jeszcze trzeba: pałac w Książu i Bejsach, zamek w Chęcinach, oranżerie w Końskich i harem w Grabkach (z XVIII wieku).

Dodajmy jeszcze kilka słów o skromniejszych zabytkach, nadających się do zagospodarowania. Aż 40 spośród nich czeka na potencjalnego klienta. Dobrze byłoby wykorzystać przy najmniej część owych obiektów na bazę gastronomiczną i hotelarską. Obiektem do wykorzystania od zaraz jest chociażby pałac w Podzamczu Piekosowskim, zespół Schenbergów w Wachocku lub podobny w Sobkowie.

W ubiegłym roku trwały prace restauracyjne przy Pałacu Biskupim i pałacyku Zielińskich — obydwie w Kielcach. Oprócz wspomnianych, szczególnym staraniem poddana zostanie Wiślica i opactwo Cystersów w Wachocku oraz słynne Muzeum Przypróckich w Jędrzejowie.

W perle ziemi kieleckiej, Wiślicy rozpoczęto właśnie renowację słynnej romańskiej płyty. W opactwie Wachockim zabezpiecza się splekane mury w romańskiej części klasztoru.

("Życie Warszawy")
—Magdalena Godlewska)

Zawody Wędkarskie Dla Młodzieży

Letni Program Spotkań Sąsiedzkich, odbywający się pod patronatem majora Bilandica, przewiduje na piątek, 29 lipca, wielkie zawody wędkarskie dla młodzieży. Dla dwunastu zwycięzców przygotowane są cenne nagrody. I dla każdego, kto złowi choć jedną rybę też przygotowana jest nagroda.

Oto jak będą wyglądać zawody. W większości miejsc, gdzie się one będą odbywać, sprzęt dostarczają organizatorzy. Każde dziecko, które złowi rybę długości przynajmniej 5 cali, wygrywa T-shirt. Nazwiska i adresy zwycięzców zapisane na kartkach gromadzone będą w koszach.

Ci, których nazwiska zostaną wylosowane zaproszeni są na lunch do Chicago Yacht Club na przystani w Monroe St., we wtorek, 3 sierpnia. Lunch poprzedzony będzie przejażdżką po jeziorze. Zwycięzcy pierwszych 12 nagród otrzymają wędkę, szpulę do nawijania żyłki i plecak. Nagrody ufundowała Pepsi Cola Co.

Nazwiska zwycięzców ogłoszone będą w poniedziałek, 1 sierpnia, przez Chicago Park District, który prowadzi całe zawody. Na lunch zaprasza Pepsi Cola General Bottlers, Inc. Ekspertami oceniającymi zawody będą Joseph Sachar i Sam Romano, wiceprezes z Salmon Unlimited i wiceprezes z Chicago Sportfishing Association.

Zawody odbywać się będą w kilku miejscach: 1400 N. Sacramento Ave. i Douglas, W. 14th St. i S. Albany Ave. i Garfield, 100 N. Central Park i Columbus, 500 S. Central Ave. i Sherman, 1301 W. 52 St. i Marquette, 6700 S. Kedzie Ave. i McKinley, 2210 W. Pershing Rd. i Lincoln, 2045 Lincoln Park West i Riis, 6100 W. Fullerton Ave. i Washington, 5531 S. King Dr. i Jackson, 6401 Stony Island Ave.

Zawody zaczną się od 10 rano i trwać będą do 2 po południu. Mogą w nich brać udział dzieci w wieku od 7 do 15 lat.

Dziewczynki są córkami Kenneth Pieritz z Wheaton. Carrie cierpiała na gwałtownie pogarszającą się chorobę nerek przez dwa lata.

Kalkulatorki w Pierwszych Klasach

W ostatnich latach toczą się dyskusje wśród pedagogów czy wprowadzić na lekcje matematyki kieszonkowe komputery. Grupy specjalistów twierdzą, że opieranie się nieuchronnemu nie ma sensu i trzeba raczej dzieci od małego wdrażać do korzystania ze zdobyczy informatyki, ucząc je logicznych podstaw układania ciągu działań. Czy jednak poglądy ich znajdują szerokie poparcie?

Zdaniem dyrektora jednego z liceów nowojorskich, posługiwanie się kalkulatorem ułatwia nauczanie matematyki wśród dzieci zapóźnionych w rozwoju. Nauczycielka ze szkoły specjalnej w Kalifornii twierdzi, że przynosi to sukcesy nawet w przypadku dzieci, u których zapóźnienie to ocenia na 5 lat. Ich stosunek do lekcji matematyki całkowicie się zmienia. Zaczynają się zastanawiać, wprowadzając pojęcia, które były uprzednio niezrozumiałe z powodu "barier" rachunkowej...

W Stanach Zjednoczonych elektroniczne kalkulatorki używane są w licznych szkołach. Eksperymentalnie udostępniono je dzieciom z przedszkola przy Uniwersytecie Los Angeles. W tej właśnie uczelni na zamówienie wielkiego potentata kalkulatorów — firmy Texas Instruments — matematycy i pedagodzy opracowali metodę nauczania "królów nauki" — kalkulatorów z "liczydeł" —

★ Posiadłości Poza Chic.

BLISKO KALAMAZOO, MICHIGAN 2 akry plus traktor i wyposażenie farmerskie. Duży "country home" z 2 sypialniami. Garaż na 2 samochody i piękny ogród. Cena w niższej 20-tce. W niedzielę i wieczorami proszę dzwonić:

Elaine Lietz — 616 — 327-7582.

THOMAS J. TOBIN

6443 S. WESTNEDGE,

KALAMAZOO, Michigan 49081

Tel.: 616 — 327-6741.

★ AUTO

SPRZEDAM samochód Ambassador, 28,000 mil. Cena \$800. Telefonować: 777-0971.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do pomocy rekonwalescentce od niedzieli wieczór do czwartku. Musi znać angielski i niekonieczny. Dzwonić wieczorami: 725-3007

KOBIETA z zamieszkaniem do opieki nad 3 dziećmi w wieku szkolnym, sprzątanie, gotowanie. Dobra zapłata. Dzwonić: Yards 7-7040 między 8-10 wiecz.

LIVE IN HELP

Light housekeeping for elderly woman. Temporary may lead to permanent position.

Call LINDA NIELSEN

9 to 5 P.M.

286-2557 or 764-4512

WANTED

Live In Housekeeper

To Cook, Clean, and Take Care of 2 children, ages 1½ and 2½. Will have own apartment plus salary. References required. Foster-Milwaukee area. 545-0277

HOUSEKEEPER

And COOK

TO LIVE IN BEAUTIFUL HOME IN HINSDALE

Own Room, Bath, Television (We have other help for heavy work)

GOOD SALARY

For Further Information—Please Call

323-8748

POTRZEBNA kobieta na stałe do dziecka. Lekka praca domowa, angielski nie wymagany. 746-3544 po 6-ej wieczorem.

KOBIETA do sprzątania, 1 dzień w tygodniu. Południowa strona miasta. Dzwonić wcześniej rano: 499-3439.

HOUSEKEEPER

Live-in, for general house cleaning and cooking for executive and 3 children. Own room and T.V. Salary, room and board.

955-8702 or 799-0086

★ Praca

CAFETERIA ATTENDANT

Immediate opening for an experienced cafeteria attendant for our ultra-modern offices in Evanston. Set up salads and light foods from outside supplier, collect money and keep cafeteria clean and orderly.

7:00 to 3:00 Daily

Uniforms are supplied. Excellent starting salary and fringe benefits which include group insurance, profit sharing and a discount on clothing. Contact personnel or come in:



492-1400

APARACOR

2500 Crawford Avenue

Evanston, Ill. 60201

We are an equal opportunity employer M/F

M 0714

od przedszkola po dyplom "bakalarkę". Jedynie dla najmłodszych wprowadzeniem do matematyki mają być gry logiczne.

Bardziej sceptyczny stosunek do dydaktycznych walorów kalkulatora przejawiają Francuzi. "Jesteśmy zdecydowanymi utrzymać nauczanie na pamięć tabliczki mnożenia. Jest to podstawą wielkiej umiejętności liczenia". Na odpowiedź — czy kalkulator może być pomocą naukową w szkole jest po prostu jeszcze za wcześnie — mówi dyr. Ośrodka Badań Pedagogicznych uniwersytetu Paryż VII, Andre Deledicq.

Ten sam specjalista przyznaje jednak, że kieszonkowy kalkulator pozwala uczynić z matematyki — naukę doświadczalną. Tak już jest w fizyce i chemii, gdzie główną rolę odgrywa potwierdzający teorię. W matematyce tego dotychczas nie było. Kalkulator pozwala jednak natychmiast zobaczyć, jak narasta funkcja wykładnicza, postęp geometryczny, pozwala ukazywać różnorodne przykłady itd. Matematyka staje się dzięki niemu "uchwytna".

Zdecydowanie sprzeciwili się wprowadzeniu kalkulatorów do pierwszych klas szkół podstawowych Szwedzi. Na konferencji, jaka odbyła się w Goeteborgu stwierdzono, że zanim mały Johansson dostanie do ręki kalkulator, musi bezwzględnie opanować podstawy arytmetyki.

Czy dzieci wychowane na kalkulatorach będą umiały wykonać cztery działania, gdy... wyczerpią się baterie? Obawy te nie są chyba tak całkowicie bezpodstawne — nie tylko w przypadku uczniów szkół podstawowych i średnich. Jeden z wykładowców Wydziału Inżynierii Jądrowej Uniwersytetu Stanu Oregon — prof. Allan Robinson zwykł podobno przypominać swoim studentom, aby nie zapomnieli wymienić baterie... przed egzaminem.

★ Praca

PRACA JANITORSKA

DLA MEZCZYZN I KOBIET

Mezcyżni i kobiety potrzebni do czyszczenia biur w śródmieściu. Doświadczenie niepotrzebne. Godziny wieczorne. Dobra płaca. Płatne wakacje. Płatne ubezpieczenia szpitalne. Wszyscy kandydaci muszą mieć zieloną kartę stałego pobytu. Zgłoszenia (osobiście) przyjmowane są codziennie od poniedziałku do piątku od 1 pp. do 4 pp.

MAINTENANCE SERVICES CO.
130 N. FRANKLIN ST.
Chicago, IL 60606

INDUSTRIAL SEWING MACHINE

OPERATORS

Need Qualified, Experienced Operators—Good Wages And Working Conditions

APPLY IN PERSON

AMERICAN GUARD - IT CO.

1240 N. Homan

DOŚWIADCZONYCH

SZWACZEK

do szycia draperii i nakryć na łóżka w najlepszym gatunku, robionych na specjalne zamówienia. Także kobiet z dużym doświadczeniem w szyciu celem przeszkolenia ich w szyciu draperii.

Dobra zapłata!

Płatne święta i wakacje. Zgłoszenia PARENTEAU STUDIOS

230 W. Huron St. 337-8015

LIGHT FACTORY

Full time — days, or from 4:30 p.m. — 9 p.m.

4525 N. LINCOLN AVE.

SIGNS

2 OPENINGS

ASSEMBLY AND

WOODWORKING.

CHICAGO SIGN CO.

Involved in manufacturing wooden signs and letters in need of experienced person for cutting graphics, plaques, wood decors. Also In Need Of Experienced person for assembly of letters on signs, graphics and decor.

IMMEDIATE OPENINGS

Please Call 421-0006

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA bartenderka z jednoroczną praktyką pracy w tawernie. Wymagane referencje i znajomość języka angielskiego. Dzwonić po 7 wieczorem: 889-3216

POTRZEBNE OPERATORKI

MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY

6 East Lake St. 332-2575

POTRZEBNA

FRYZJERKA DAMSKA

Mówiąca po angielsku i posiadająca stanową licencję na Illinois.

Dzwonić: BR 8-0049

Potrzbne

POKOJOWKI i INSPEKTORKI

Do Hotelu w Evanston

Stala praca. 5 dni w tygodniu. Unijne stawki. Dogodne godziny. Dzwonić do: MRS. DONNELLY

864-8700

Wanted — Good Seamstress Full or part time. Understand use of Power machine and speak English. — Call for appointment:

MIYO — 663-1937

WOMEN NEEDED

to make draperies. No sewing machine experience necessary. Must read English. Apply:

ABLE DRAPERY

2240 W. Belmont EA 7-3869

POTRZEBNE KOBIETY

DO WYTWORNI DRAPERII. Doświadczenie w szyciu na maszynach nie konieczne. Muszą czytać po angielsku.

ABLE DRAPERY

2240 W. Belmont EA 7-3869

POTRZEBNA POMOC

do sprzątania w Centrum Medycznym. Na pełen czas. Konieczne trochę angielskiego. Zgłoszenia między 10 rano — 2 po południu, do:

Mrs. Edgeworth

UNION MEDICAL CENTER
1657 W. Adams St. 829-1134

SEWING MACHINE

OPERATOR

Experience on cording or binding. For decorated pillows. Some English necessary.

440 N. WELLS 3rd Floor

POTRZEBNE KELNERKI i BARTENDERKI

Dzwonić: 772-7190

POTRZEBNA kucharka, do restauracji, 276-4246

★ Parcele

POLNOCYN — ZACHÓD

5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.

231-1025

★ Praca Męska

POTRZEBNY

KRAWIEC

DO POPRAWEK

Dzwonić:

733-9166 lub 421-1508

MAINTENANCE & REPAIR

Familiar with punch presses & drill presses & related electrical controls. Located on Northwest side.

Call For Interview

525-7825

ORNAMENTAL IRON

LAYOUT & WELDER

Full time, knowledge of blue print reading. Call or apply between 9 a.m. & noon only.

NICK'S METAL FABRICATING

9132 W. 47th St.

Brookfield 485-1170

MAINTENANCE MEN

Must have general maintenance or mechanical experience. Permanent day jobs with overtime. FREE insurance & profit sharing.

PARKVIEW

METAL PRODUCTS

4923 W. Armitage

622-8414 (FS)

POTRZEBNY saksofonista. Zgłoszenia: 486-6913

★ Praca Męska

TOOL ROOM MACHINIST

Some experience on engine lathe. Bridgeport Mill & surface grinders helpful. Should have own tools also should be capable of making fixtures & machine parts. Competitive salary & fringe benefits. Apply

METAL REMOVAL

DIV.

1834 W. Columbia Ave.

Chicago,

Illinois 60626

An Equal Opportunity Employer

Excellent and Immediate Openings For:

HELIARC WELDERS

Experienced—Steady Work, Excellent Working Conditions—GOOD WAGES

4322 W. CHICAGO AVE.

Phone 342-1911

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.

Equal Opportunity Employer

GRILL MEN

NEEDED IMMEDIATELY

Experienced Evening Hours

Steady Work—TOP WAGES

APPLY IN PERSON or Call

2028 N. HALSTED

528-3146

TAILOR FITTER

Experienced. Must speak English. Apply in person at:

2514 Devon

DAVID COOPER

764-3070

MAINTENENCE

MECHANIC

Quality cardboard manufacturer has an opening for an experienced mechanic repairman. Some electrical.

CRESCENT CARDBOARD CO.

100 W. Willow Road

(corner of Wolf and Willow Rd.)

Wheeling, IL. 537-3400

An equal opportunity employer

A. G. AUTO REBUILDERS

potrzebują blacharza kombinacyjnego do samochodów. Musi być doświadczony. Na stałe. Płatne święta i wakacje. Zgłoszenia osobiście:

3518-24 West 63-cia ulica

GENERAL FACTORY WORK

3 TRAINEES

1 WELDER

6 — 12 months experience.

\$3.00 an hour to start.

40-48 hours a week.

434-2900

GLEASON MEN

GEAR HOBBERS

Top wages. Experienced. Able to set up machines. Full or part time.

BALFRE GEAR CO.

4711 W. Lake St.

378-7060

TOOL &

DIE MAKER

with experience in tool & die repair.

Please call — 440-1000

Ask for Mr. Dominic Palombella

WALL — ABLE MFG. CORP.

1800 Clybourn Ave.

Chicago

JANITOR

Potrzbny mezczyzna do sprzątania w Medical Center. Musi mówić i czytać po angielsku. Doświadczony we froterowaniu podłóg i woskowaniu.

Dzwonić po 5:30 po poł.

EA 7-6893

POTRZEBNI mezczyźni do ogólnej pracy w fabryce. 227-6787

POTRZEBNY MAGAZYNIER

(Warehouse Man)

Stala praca, dobre świadczenia, angielski niekonieczny. Blisko McCormick Place w pobliżu dobrej transportacji. Dzwonić do ED LATA

225-7373

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Domy

MIUROWANY 2 piętrowy dom. Alu-

minowe okna. Wykończony pięknie cały basement. Garaż na 2 samochody. Ogrzewany gazem. Bardzo duże pokoje. Dom w dobrym stanie i dobrej lokalizacji. Okolica Brighton Park—Parafia Sw. Pankracego. Sprzedaje właściciel. — Dzwonić: 376-7883.

PRZEZ WŁASCICIELA. Murowany ośmiokątny. 6 pokoi, 3 sypialnie, 2 łazienki. Garaż na 2 auta. Belmont-Cicero. Dzwonić po 5 po poł.: 283-1895.

Superintendent Rochford Stwierdza Iż Marsz Był Odwołany

Superintendent chic. policji James M. Rochford oświadczył w poniedziałek, iż w noc poprzedzającą marsz organizacji murzyńskiej jaki odbył się w sobotę, w Marquette Park, był odwołany przez organizującego ten marsz. Rochford powiedział, iż odwołanie pochodziło od Williama Jacksona, członka rady koalicji im. dra Martin Luther Kinga Jr.

Jackson i dwaj znani przywódcy tej koalicji, pastor Edgard Jackson i pastor A. I. Dunlap spotkali się w piątek o 3:30 po południu w ratuszu z zastępcą mayor Kenneth'em W. Sain i zastępcą komisarza Hugh Osborne z Depart. Zasobów Ludzkich.

Zebranie trwało jedną godzinę, mówił Rochford, i zakończyło się tym, iż przywódcy marszu zgodzili się na rozważenie miejskiej propozycji na odwołanie marszu. Przedstawiciele organizujących marsz, obecni na spotkaniu, mieli o tym wyniku powiadomić urzędujących marsz.

Rochford powiedział, iż w piątek, o godz. 7-ej wieczorem, William Jackson wezwał Osborne telefonicznie i poinformował trzech z koalicji, iż marsz ma być odwołany. Osborne powiadomił o tym Sain'a, a ten z kolei Rochforda. Rochford wówczas odwołał plan mobilizacyjny departamentu policji który miał na celu ochronę maszerujących.

Superint. Rochford przemawiał na konferencji dla prasy w kwatery policji pnr. 1121 S. State ul., która była zwołana dla wyjaśnienia, dlaczego 750 policjantów zostało zatrzymanych i nie zapewniło ochrony.

Okolo 200 osób, łącznie z Jacksonem, ale nie z pastorem Dunlap lub Williamem Jackson zadecydowało

spróbować urządzenie marszu do parku, mimo wszystko — z rejonu ich zbiórki pnr. 6430 S. Ashland Ave. Policja wówczas zatrzymała marszerujących i aresztowała trzech z członków marszu.

W międzyczasie zebrani biali w parku zaczęli rzucać kamienie i butelki na przejeżdżające auta, kierowane przez Murzynów. Rochford powiedział, iż 26 białych aresztowano, co najmniej trzy auta zostały uszkodzone i 22 niewinnych ludzi zostało rannych.

Rochford zapytany, czy było dosyć policji w parku w danej chwili oświadczył, iż było ich tam około 5,000 ale nikt nie mógł zagwarantować iż nikt nie zostanie ranny.

Zapytany potem dlaczego policja nie rozprędziła tłumów powiedział, iż dlatego, że nie był to tłum dążący do zajścia. Było to zebranie się ludzi, które było zebraniem do czasu, póki nie zaistnieje łamanie prawa.

Rochford powiedział, iż Michael Guthrie, adwokat maszerujących wezwał policję o 12:55 w sobotę, mówiąc jej, iż marsz wyruszy o 1:30 po poł. Guthrie został poinformowany, iż depart. policji nie będzie mógł zmobilizować się i wystąpić z reakcją, z powodu braku czasu.

Pastor Edgar Jackson zarzucił wówczas Rochfordowi, iż kłamie, ponieważ marsz nie został odwołany. Przyznał jednakże, iż nie wiedział, czy William Jackson rozmawiał telefonicznie z Osbornem. Jackson zarzucił, iż przyczyną wybuchu zajścia był brak odpowiedniej liczby policjantów, zresztą mówił, jak w latach poprzednich, czy była policja, czy nie, zajścia się rozegrały.

Przepelnione Więzienia Są Poważną Troską Władz Illinois

Przepelnienia więzień w Illinois doszły do takiego stanu, iż sądy federalne mogą wydać nakaz wypuszczenia setek a może i tysięcy więźniów na tej podstawie, iż są oni traktowani zbyt okrutnie i nieodpowiednio.

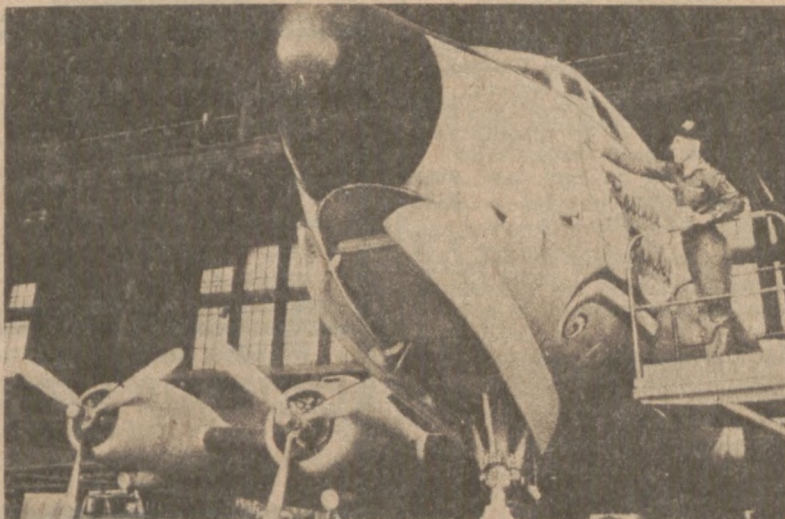
Stan więźniów powiększył się o 70 procent w ostatnich trzech latach, a to z powodu krajowego wzrostu przestępstw i wzywan publiczności do ostrzejszego postępowania z więźniami. Policja aresztuje więcej osób łamiących prawa, sędziowie wysyłają do więzień więcej przestępców a rada przyznająca parole stara się je ograniczyć.

Jak władze stanu Illinois będą mogły uporać się z kwestią przepelnienia więzień, stanowi poważny problem. Stan Illinois zbudował tylko jedno więzienie w ostatnich 40-tu latach. Obecnie więzienia stały się tak przepelnione, iż gub. James Thompson nosi się z zamiarem zbudowania dwóch nowych więzień w następnych dwóch latach.

Tej jeszcze jesieni gub. Thompson zamierza zwrócić się do ustawodawców o przyznanie \$50 milionów na budowę dwóch instytucji o średnim zabezpieczeniu, przy czym każde z tych dwóch ma być zdolne do pomieszczenia 750 więźniów. Stan wydał już \$4.5 miliony na przerobienie przybudówki do Lincoln Development Center (o 170 mil na połd.-zachód od Chicago), na 700-1000kwe więzienie na

Oskarżony o Zamordowanie

Policja szeryfa powiatu Will oskarżyła w poniedziałek 27-lata liczącego dozorcę domu pogrzebowego, Lawrence Travisa, o zamordowanie właściciela O'Bee Funeral Home, znajdującego się pnr. 5039 S. Indiana.



BERLIN. — Sierżant Amerykańskich Sił Powietrznych maluje kadłub samolotu transportowego C-54 "Skymaster", przygotowując go do pokazów lotniczych, które mają się odbyć na lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim. Samolot ten nazywany "Rosinen-Bomber" przez zachodnich berlińczyków, służył jako samolot zaopatrzeniowy latający do zachodniej części podzielonego miasta podczas blokady sowieckiej w latach 1948-



BONN, NIEMCY ZACHODNIE. — Andrew Young, ambasador Stanów Zjedn. w ONZ i zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Ditrich Gensher dyskutują na temat napiętej sytuacji w Poł. Afryce i współpracy wewnętrznej w ONZ.

Matka Pobiła Napastnika Usiłującego Zgwałcić Jej Córkę

Zbiegły z więzienia skazaniec, Roy E. Schultz, znajduje się w pokoju szpitalnym, zamiast w areszcie, do tego oskarżony o porwanie i dopuszczenie się napadu na 16 seksualnym w stosunku do nieletniej. Na domiar złego cierpi od ran głowy i złamania nogi, co zawdzięcza 25-letniej kobiecie, będącej w dziewiątym miesiącu ciąży.

Policja podała, że Schultz, 42, zmusił rodzinę z Metamora, by zawiozła go do Ramada Inn w Bloomington. Związał on i zakneblował ojca rodziny, następnie usiłował zgwałcić jego 5-letnią córeczkę. Ale wtedy właśnie matka dziewczynki, sama będąca w ostatnim miesiącu ciąży, chwyciła za pistolet Schultz'a i pobiła go ciężką lampą. Próbowała go zastrzelić, ale pistolet nie wypalił. Schultz'a aresztowało dwu policjantów, którzy właśnie jedli obiad w restauracji motelu.

Policja mówi, że cały pokój, w którym zaszedł incydent, był zbity krwią. Schultzowi założono na głowę 150 szwów. Uciekł on tydzień temu, wraz z innym więźniem, Larry Millerem, 30, z więzienia stanowego w Kansas. Poszukiwani byli oni przez policję, która przypuszczała, że w

międzyczasie dokonali napadu na sklep sportowy.

W pokoju motelowym znaleziono sześć pistoletów i \$6000 pochodzących z obrabowanego sklepu sportowego.

Para z Metamora, której nazwisk policja nie podała, zatrzymała się, kiedy zobaczyła na drodze zepsuty samochód Schultz'a. Było to w połowie drogi między Washington i Metamora. Samochód, którym jechał Schultz, był skradziony. Schultz zmusił ojca rodziny, by zawiózł go do sklepu z alkoholem, gdzie kupił dwie skrzynki piwa i galon scotch, po czym kazał zawieźć się do motelu, gdzie się upił.

Kiedy próbował zgwałcić pięcioletnie dziecko, przerażona matka, chwyciła za pistolet, uwalniła swego męża i kiedy obaj mężczyźni walczyli, okładała napastnika lampą.

Matkę i dziecko wzięto do szpitala w Bloomington na badania. W tym samym szpitalu przebywa Schultz, ale pod strażą. W więzieniu w Kansas, gdzie jak widział byłoby mu wiele bezpieczniej niż na wolności, odsiadywał od dwóch lat karę dożywocia za zabicie policjanta.

Hannon Planuje Reorganizację Dystryktów Szkolnych

Superintendent Chic. szkół publicznych Joseph P. Hannon zalecił w poniedziałek reorganizację dystryktów szkolnych w tej formie, by zmniejszyć ich liczbę z 27 na 23. Plan ten ma być rozważany przez radę szkolną dziś, we środę. Ma on na celu wyrównanie liczby uczniów w dystryktach. Plan przydzielił by niektóre szkoły do nowych dystryktów jednakże nie wymaga przenoszenia uczniów do odmiennych szkół.

Wśród zmian, jakie są proponowane znajdują się m.in.: by szkoła średnia Bogan i szkoły elem. które dostarczają uczniów do Bogan HS były przeniesione z dystryktu 15-go i włączone zostały do dystryktu 20-ego (o większości murzyńskiej) który obejmuje Calumet HS.

Dystrykty 2 i 24 na odległej północy mają być połączone razem jako dystrykt 2. Dystrykt 4-ty, obecnie obejmujący białe szkoły na półn. zach. stronie miasta i szkoły o większości murzyńskiej w Austin, mają zachować swój charakter międzyrasowy, jednakże stan ilościowy ich ma ulec redukcji. Dziewięć szkół i filii leżących na południowym skrawku dystryktu ma być włączonych i rozszerzonych jako murzyński dystrykt nr 8.

Strajk w Gary Zakończony

Siedmiodniowy strajk śmieciarezy w Gary zakończył się we wtorek, kiedy członkowie związku zawodowego zgodzili się na podwyżkę plac o 7.5 procent. Zakończenie strajku uważane jest za zwycięstwo mayor Richarda Hatchera, który przyłączył się do strajkujących.

Skradł Telewizor Ale Zostawił Palec

Policja w Chicago wszczęła poszukiwania za rabusiem, który skradł telewizor i 13 dolarów ale przy wymowianiu rewolweru postrzelił się tak iż kula oderwała mu palec od ręki. Rabuś ten wszedł do zakładu rzeczyszczenia ubrań, Pekin Cleaners, pnr. 8700 S. Loomis Blvd. i zażądał od sprzedawcy wydania pieniędzy. Dla nastrawienia jej wyjął rewolwer, który odpalił w danej chwili a kula oderwała mu palec od ręki.

Bandyta, mimo bólu porwał z kasy 13 dol. i mały telewizor i zostawił na podłodze odstrzelony palec. Palec ten zabrała policja i szuka jego "właści-

wać swój charakter międzyrasowy, jednakże stan ilościowy ich ma ulec redukcji. Dziewięć szkół i filii leżących na południowym skrawku dystryktu ma być włączonych i rozszerzonych jako murzyński dystrykt nr 8.

Dwa małe dystrykty na południowej stronie miasta, 22-gi South Shore i 23-i w rej. Oakland mają być zlikwidowane, a szkoły należące do nich będą przydzielone do innych dystryktów.

Poniżej plan ostatniej reorganizacji przyjęty został przez radę na początku lat 1960-tych, w Chicago zaszyły poważne zmiany w liczbie uczniów w każdym z dystryktów. We wrześniu 1976 roku stan ilościowy uczniów wynosił w każdym dystrykcie od 9,272 do 30,579. Jesliby plan superint. Hannon'a został przyjęty ilość uczni wynosiłaby od 21,549 do 23,723.

Członkowie rady dzielnicowej, grupy obywatelskiej w dystrykcie 15 o dużej przewadze białych uczni ogłosili w poniedziałek, iż będą sprzeciwiać się temu planowi.

Przedwodnicząca grupy dystryktu 15-go, Connie Schaefer oświadczył, iż plan na łączenie dystryktów stanowi zapowiedź na przeniesienie uczniów autobusami między szkołami Bogan HS. Schaefer powiedziała, iż rada Common Council zrzuciła Hannonowi, iż nie urządził przesłuchania publicznych ani nie pytał się o poradę Common Council. Dalej, iż plan Hannon'a stanowi przeciwnieństwo do polityki stabilizacji ogłoszonej przez radę szkolną w 1964 roku. Członkowie grupy obywatelskiej Bogan HS mają ukazać się w środę na zebraniu rady, by domagać się aby przyjęcie planu odłożone zostało do czasu przeprowadzenia przesłuchań publicznych.

Hannon podkreślił, iż zmiany mają pozwolić na skoncentrowanie doświadczonych sztabów szkół pod dyktando superintendenta dystryktowego by wypełnić potrzeby każdej szkoły z osobna. Każdy dystrykt posiada radę edukacyjną złożoną z rodziców i interesujących się obywateli, którzy regularnie omawiają potrzeby szkół. Jeśli propozycja zostałaby przyjęta, nastąpiłyby zmiany w rasowym układzie tych grup, co częściowo objęte jest w planie wysuwany przez

Ulgi Dla Biednych w Oplatach Za Ogrzewanie Ubiegłej Zimy

Władze miejskie ogłosiły w poniedziałek, iż chcą przyznać pewną sumę pieniędzy do \$250 dla każdej rodziny o niskich dochodach, by pomóc im w opłaceniu wysokich rachunków wydanych na ogrzewanie w czasie ubiegłej zimy.

Przy przyznawaniu władze trzymać się będą ściśle zasady "kto pierwszy, ten lepszy" nadto miasto posiada ograniczoną ilość pieniędzy na wypłaty tak, iż pomoc ta przypadanie dla zaledwie piątej biednej rodziny.

Komisarz depart. usług humanitarnych Cecil A. Partee ogłosił ten program na konferencji dla prasy, jaka odbyła się w kwatery departamentu pnr 640 N. La Salle ul.

Oferta powyższa wygasa dnia 31 sierpnia, jednakże suma przeznaczona na rozdział tej pomocy wynosi \$3.4 miliony w fed. funduszach dla Chicago i przypuszczalnie zostanie rozdana przed tym terminem.

Chociaż program ten jest ogólnie przeznaczony dla ludzi o niskich dochodach, mówił dalej Partee, jesteśmy zainteresowani szczególnie osobami w starszym wieku, które najwięcej ucierpiały od zimna i mrozów ub. zimy i których dochody są ograniczone. Osoby więc w starszym wieku mają mieć pierwszeństwo przy przyznawaniu tej pomocy finansowej na opłacenie ich wysokich rachunków za ogrzewanie. W następnej kolejności mają być pracujące osoby biedne. Do tej grupy mają być zaliczone jakiekolwiek osoby mające dochód roczny w wys. \$3,713 lub mniej, z dodaniem do tego dodatkowych \$1,200 na każdego członka rodziny oddzielnie.

Większość z tej pomocy ma być skierowana bezpośrednio do kompanii

użyteczności, na pokrycie zaległych rachunków. Jeśli mimo to pozostaną jeszcze jakieś zaległości, mówił Partee, przyznana zostanie pomoc finansowa na konto niezapłaconego rachunku. Pieniądże zaś pozostałe jako nadwyżka z pomocy do \$250, będą skredytowane na konto przyszłych rachunków za opał lub aplikanci będą mogli otrzymać bezpośrednie pieniądze od \$50.

Jeśli rodzina biedna zapłaciła już rachunek za opał za zeszłą zimę, rodzina ta będzie mogła otrzymać zwrot do \$250.

Partee zaznaczył, iż w zeszłym tygodniu aplikacje wniosło już od 500 do 600 osób. Specjalny ten program nie został w zeszłym tygodniu opublikowany w Chicago, ponieważ władze miejskie nie miały poprostu czasu, mając do czynienia wykonanie szerokich akcji letnich. A także chodziło o wyszkolenie personelu departamentu, do wykonania tej pomocy.

Przedstawiciel agencji powiatowej poza Chicago oświadczył, iż nie przyjmowali aplikacji w zeszłym tygodniu, gdyż nie wiadano, czy stan Illinois jakąś pomoc otrzyma na ten cel. Odbiory pomocy publicznej w Chicago mogą wnieść aplikacje do Illinois Departamentu Public Aid, pnr 2036 S. Michigan ave. Osoby nie mające pomocy publicznej mogą odnieść się do Depart. Human Services lub dzwonić na tel. 744-7320.

Istnieje również suma \$9.3 milionów możliwych w nowym fed. programie dla reszty stanu Illinois, powiedział Partee. Osoby mieszkające poza Chicago mogą po informacje dzwonić na tel. 922-9158.

Śledztwo w Sprawie Zamordowania Czterech Handlowców w Chicago

Policja chicagoska oświadczyła, iż posiada dużo poszlak ale żadnego podejrzanego w śledztwie jakie wdrożono w sprawie morderstwa typu gangsterskiego na czterech handlowcach, których zwłoki znaleziono w piątek w windzie, w domu biurowym w Park Ridge.

Szef policji w Park Ridge, Joseph Moffitt oświadczył w poniedziałek, iż policja z Park Ridge, Chicago, biuro szeryfa powiatowego i biuro stanowe prokuratora przepętała ponad 50 osób w sprawie czterech handlowców, których zwłoki spiętrzone jedne na drugich leżały w windzie. Handlowcy ci uśmierceni zostali kilku kulami rewolwerowymi. Morderstwo to przypomniało "wyroki gangsterskie" dokonane z zemsty.

Czterej ci mężczyźni byli właścicielami lub pracownikami firmy US Universal Inc., firmy zajmującej się produkowaniem systemów alarmowych przeciw pożarom i przeciw włamaniom. Asystent stanowego prokuratora Terry Sullivan oświadczył, iż kompania ta oszukiwała inwestujących.

Przesłuchania ujawniły dane, iż mężczyźni ci prowadzili rozmowy handlowe z innymi, pomimo iż nie udało się jeszcze uzyskać bliższych szczegółów.

Moffitt powiedział, iż w śledztwie uzyskano dużo poszlak, ale nie udało się znaleźć osoby czy osób podejrzanych o ten mord. Klucz od depozytu w kasie ogniotrwałej znaleziony przy jednej z ofiar stanowił ostatnio ważny czynnik do znalezienia przyczyn morderstwa, mówił Moffitt.

Wielka powiatowa ława przysięgłych ma nakazać przedłożenie rekordów z banków, z którymi ofiary miały do czynienia i przedsiębiorstw handlowych, z którymi oni prowadzili interesy handlowe i ma dostarczyć więcej szczegółów odnośnie ich prowadzenia z nimi transakcji.

W windzie w piątek rano znaleziono zwłoki 35-letn. Josepha LaRose, z Inverness, 36-letn. Malcolma I. Russell z Chicago, 53-letn. Donalda Marchbanks z Palos Heights i 32-letn. Johna F. Vische, z Country Club Hills, szwagra LaRose.

Preliminarne próby balistyczne

Obrabowano Sklep

Siedmiu pracowników sklepowych zostało zamkniętych w mocno ochłodzonym pomieszczeniu do przechowywania mleka i jego przetworów przez trzech włamawczy.

Wybili oni dziurę w tylnej ścianie, sklepu C. and B. Certified Food Store, 7410 N. Clark St. Zaczekali w sklepie, aż zjawiły się pracownicy. Z sejfu znajdującego się w biurze zabrali \$7,000. Zajście to miało miejsce w

oraz gilzy od kul znalezione na miejscu wskazywały, iż morderstwa dopuściła się jedna osoba używając rewolweru kalibru .22, bez tłumika.

Ofiary morderstwa opisane zostały przez prowadzących śledztwo jako osoby wydające duże sumy na drogie ubrania i auta oraz klejnoty. LaRose był uprzednio co najmniej dwa razy aresztowany jako podejrzany o udział w sprawach o wydłużanie pieniędzy.

Śmiertelny Wypadek W Pracy

36-letni pracownik z U.S. Steel Corp. zginął we wtorek rano w pracy, zgnieciony przez ciężki wózek, który prowadził. Został on zidentyfikowany jako Calmese Jordan. Świadek wydarzenia zeznał, że wózek wyrzucił się z toru i zjechał na ziemię, a następnie po nim przejechał.

Jordan, który pracował w tych zakładach od przeszło 4 lat, zginął na miejscu. Zwłoki jego zabrano do Fishbein Institute.

Tornado Zerwało Dach Szkoły

Woda deszczowa zalała 9 klas w Saunemin H.S., kiedy tornado, które przeszło nad okolicą zerwało dach z budynku szkolnego, w ostatni poniedziałek.

Livingston County pogrążone było w wodzie na dwa cale po niedzielnym deszczu. Tornado zniszczyło też dach czterech pawilonów z samochodami i powyrzywało drzewa z korzeniami.

Opóźnienie w Ruchu Pociągów

Pasażerowie korzystający we wtorek wczesnym popołudniem z kolejki CTA na linii North-South, musieli pozostać w pociągu przez prawie 15 minut, podczas, gdy pociąg zatrzymał się na czerwonym świetle.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że sygnalizacja świetlna zła działa i światło od dawna powinno zmienić się na zielone. Uszkodzenie naprawiono, ale dwa pociągi nie zatrzymały się na następnej stacji, aby nadrobić stracony czas.

Zwolnienia w Inland Steel Co.

Inland Steel Co. planuje na ten tydzień zwolnienie 200 osób w fabryce w East Chicago, za co obwinia swych pracowników, którzy straszą, że 14 sierpnia rozpoczynają strajk. Jak powiedział rzecznik zakładów, groźba strajku skłoniła wielu klientów do składania zamówień w innych firmach.

W ubiegłym tygodniu producenci stali osiągnęli tymczasowe porozumienie z United Steelworkers lokalu